

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Lwowski e. k. wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego praktykantów sądowych: Zygmunta Michała 2ga im. Hahna, Jana Zawistowskiego, Józefa Kramera, Wilhelma Erazma 2ga im. Pfütznera, Władysława Gustawa 2ga im. Schmidta, Augusta Łonickiego, Jana Turzmanowicza, Aleksego Salaka, Szymona Worocha, Ludwika Radwańskiego, Zdzisława Feliksa 2ga im. Rodzynkiwicza, Mikołaja Boguckiego i Laurentego Zahradnika.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 b. m. do l. 6648 w sprawie zakazu wprowadzania do Czech odzwozacy i świń z 26 zaraza pyskowo-racicową nawiedzonych powiatów politycznych Galicyi, — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego“ *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lutego.

Sprawa nominacji generał-gubernatora dla Krety zaprzęta od pewnego czasu uwagę świata publicznego i kół dyplomatycznych a trudności jakie ona następcą przejmują pewnym zaniepokojeniem tych, którzy szczególnie są drażliwi na punkcie wschodnich kwestyi. Po różnych kandydaturach na to stanowisko, mianowicie byłego prezydenta rządu szwajcarskiego Droza, ks. Ludwika

Battenberga, ożenionego z księżniczką Heską, wnuczką królowej Wiktorji, wreszcie wojewody czarnogórskiego Bożo Petrowicza, pojawiła się ku ogólnemu zdumieniu kandydatura księcia Jerzego, młodszego syna króla greckiego, który podczas ostatniej wojny z Turcją był komendantem floty greckiej. Propozycja postawienia tego księcia na czele zarządu wyspy Krety i poruczenia mu trudnej misji uporządkowania tamtejszych choctycznych stosunków, wysłała wprost od cara Mikołaja II. pozostającego, jak wiadomo, w stosunkach życzliwych przyjaźni z księciem od czasu, gdy ten podczas wspólnej podróży po Japonii uratował życie ówczesnemu następcy tronu rosyjskiego. O kandydaturze tej, dla której Rosya umiała pozyskać rychło Francję i Anglię, zawiadomił przed tygodniem urzędownie sułtana ambasador rosyjski w Konstantynopolu; odtąd też stała się ona wypadkiem dnia i traktowana jest jako mająca wszelkie widoki urzeczywistnienia, tem więcej, że car w osobnym telegramie do sułtana wyraźnie oświadczył, iż ma silne postanowienie popierać ks. Jerzego. Sułtan wszakże i politycy tureccy stanowczo są przeciwni takiemu załatwieniu kwestyi generał-gubernatorskiej, zdaniem ich bowiem kandydatura księcia greckiego oznacza nie mniej nie więcej jak oddanie Krety pod zwierzchnictwo Grecyi i przygotowanie drogi do połączenia tej wyspy z królestwem helleńskim, a na to Turcy, która tyle poniosła ofiar celem utrzymania tego terytorjum pod panowaniem sułtana, nie może zgodzić się bezwarunkowo. Sułtan polecił też zredagować w powyższym duchu protest wraz z memoryalem, w którym położono główny nacisk na to, że wszelka próba odłączenia wyspy od dzierżaw tureckich napotkałaby na gwałtowny opór ze strony ludności mahometańskiej i mogłaby spowodować najgorsze dla pokoju następstwa. Równocześnie oznajmia sułtan, iż chcąc dać dowód swoich pojednawczych uczuć, gotów jest potwierdzić kandydaturę zaproponowanego przez cara poddanego tureckiego wyznania prawosławnego. Rosya wszakże oświadczyła, iż odpowiedzią tą niezadowolona się i stoi na stanowisku pierwotnie zajętym. Choć nie

da się zaprzeczyć, że obstawanie Rossyi przy kandydaturze ks. Jerzego jest do pewnego stopnia objawem niepokoju, to z drugiej strony w kółach politycznych wykluczają stanowczo przypuszczenie, jakoby obecne położenie mogło dać powód do groźniejszych komplikacyi. Car Mikołaj od czasu wstąpienia na tron tyle złożył dowodów szczerych przekonań pokojowych, że nie można nawet przypuścić, aby usiłował przeprowadzić coś takiego, co by mogło stać się zawiązkiem groźnych zawiązków.

W ostatniej chwili donoszą, że ambasador rosyjski Zinowiew zawiadomił miarę Portę, iż w razie odrzucenia kandydatury księcia Jerzego, Rosya natychmiast cofnie okręty z pod Krety i że kreteńskie zgromadzenie narodowe, które zbierze się dzisiaj, wystosuje do księcia Jerzego prośbę, aby przyjął posadę gubernatora Krety, tego bowiem życzy sobie cała ludność chrześcijańska wyspy.

SPRAWY MONARCHII

(Sytuacja).

Nad całą sytuacją wewnętrzną panuje ciągle jeszcze dyskusja na temat rzekomego oderwania się katolickiej partji niemieckiej ludowej, spowodowanego mową dr. Ebenhocha w Sejmie górno-austriackim i uchwaleniem przez ten Sejm znanego wniosku kompromisowego w sprawie językowej. *Politik* w artykule, zatytułowanym „Ebenhoch“, powiada: „Mówi się, że Ebenhoch pozostaje i nadal wierny programowi autonomistycznemu i właśnie na zasadzie tego programu zostaje w szeregach większości. Czesi nie mogą jednak zgodzić się na dwulicowość i muszą domagać się zupełnej szczerości“. Natomiast wychodzący w Lublanie *Slovenec* ostrzega przed agitacją Czechów przeciwko dr. Ebenhochowi. W rezolucyach Sejmu górno-austriackiego nie widzi nic, co by rzuciło większość. Jedynie użycie przez Ebenhocha wyrażenia o niemieckiej sferze posiadania

nasuwa pewne wątpliwości, ale nie można przypuszczać, by tak zapalony obrońca chrześcijańskiej sprawiedliwości, jak dr. Ebenhoch, bronił miał niesprawiedliwej sprawy. Zresztą nie jest prawica dziełem chwili, ale wyrazem historycznego rozwoju Austrii.

Organ zaś dr. Ebenhocha *Linzer Volksblatt* podaje następujący komentarz do uchwały Sejmu górno-austriackiego w sprawie rozporządzeń językowych: „Wydarzenia w Pradze i Budziejowicach przyczyniły się w sposób rozstrzygający do decyzji większości sejmowej. Dr. Ebenhoch wypowiedział szczerze, iż idzie o to, by dać poparcie Niemcom, a przestrzedz Czechów. Jeżeli Czesi nie znoszą przestrogi, to temu w istocie większość parlamentarna nie jest winną i wtedy nie ma też w niej miejsca dla katolickiego stronnictwa ludowego. Czyny w Pradze sprzeczne są ze słowami w Wiedniu. Jakkolwiek Młodocechów za te czyny odpowiedzialnymi robić nie chcemy, to mamy jednak prawo żądać, by działali uspokajająco na masy. Tego oni niestety dotychczas nie uczynili. O ile program większości, wyrażony w projekcie adresu, szczerze jest pomyslanym, o tyle i katolickie stronnictwo ludowe trwa przy większości. Obowiązkiem Młodocechów zaś jest przestrzeganie tego programu i staranie się o to, by w Czechach panował normalny rzeczy porządek. W interesie ojczyzny powinni oni ponieść w tym celu ofiary. Czesi i Polacy pamiętać powinni o tem, że program autonomiczny urzeczywistniony być może tylko przy pomocy katolickiego stronnictwa ludowego“.

Pacak przemawiał onegdaj na zebraniu wyborczym w Kutnahorze, a p. Herold w Czesławiu. Zgromadzenie posła Pacaka zaburzyli socjaliści, wyrzucając Młodocechom ich postępowanie w parlamencie, zgromadzenie zaś p. Herolda przeszło spokojnie. Herold wypowiedział przekonanie, że jakkolwiek nie jest to jeszcze rzeczą stwierdzoną, to jednak mniemać można, że stronnictwo dr. Ebenhocha zerwało już z większością. Młodocechom — mówił — nie chodzi o stronnictwa, lecz o program większości, do niego dążyć będą zawsze.

117.

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

I zaraz poczęła brząkać na luteńce, następnie zaś, zadarkszy, jak zwykle, główkę do góry, zaspiewała:

Gdybym to ja miała
Skrzydłeczka, jak gaska,
Poleciałabym ja
Za Jaskiem do Szląska.

Usiadłabym ci ja
Na szląkowskim płocie:
Przypatrz się, Jasińku,
Ubogiej sierocie“....

Lecz nagle głos jej się załamał, usta poczęły się trząść, a z pod zamkniętych rzęs łzy wydostawały się przemocą na policzki. Przez chwilę starała się ich nie puścić z pod powiek, ale nie mogła — i w końcu rozplą-

kała się serdecznie, zupełnie jak wówczas, gdy ostatni raz spiewała tę pieśń Zbyszkiowi w krakowskim więzieniu.

— Danuska, co ci, Danuska? — pytał Zbyszko.

— Czego płaczesz? Jakież to wesele! — zawołała księżna. — Czego?

— Nie wiem — odpowiedziała, łkając, Danuska — tak-ci mi smutno!... taki żal!... Zbyszka i pani!...

Więc zatroskali się wszyscy, i nuż ją pocieszać, nuż tłumaczyć jej, że to nie na długo tego odjazdu, i że pewnie jeszcze na święta zjadą z Jurandem do Ciechanowa. Zbyszko znów objął ją ramieniem, przytulił do piersi i wyczołowywał łzy z oczu — ucisk jednak pozostał we wszystkich sercach — i w tym ucisku zbiegały im godziny nocy.

Aż wreszcie na dziedzińcu rozległ się odgłos tak nagły i przeraźliwy, że aż wzdręgnęli się wszyscy. Księżna, zerwawszy się z ławy, zawołała:

— O dla Boga. Żórawie studzienne! Konie poją!

A książd Wyszoniek spojrzął w okno, w którym szklane gomółki przybierały barwę szarawą, i ożwał się:

— Noc już bieleje i dzień się czyni. *Ave Maria. gratias plena*....

Poczem wyszedł z izby, i wróciwszy po niejakiem czasie, rzekł:

— Dnieje, chociaż będzie ciemny dzień. To Jurandowi ludzie konie poją. Czas ci do drogi, niebogo!...

Na te słowa i księżna, i Danusia uderzyły w głosny płacz i obie, wraz ze Zbyszkiem, poczęły wyrzekać, tak jak wyrzekały

ludzie prości, gdy im przychodzi się rozstać, to jest, że było w tem wyrzekaniu coś obrzędowego i zarazem, jakby pół zawodzenie, pół spiewanie, które wylewa się z dusz pełnych, tak przyrodzoną drogą, jak leją się łzy z oczu.

„Hej! nie pomoże nie już płkanie,
Już cię żegnamy, miłe kochanie,
Już płkanie nie pomoże,
Już żegnamy cię, nieboże,
Żegnamy cię — hej“!...

Lecz Zbyszko przytulił po raz ostatni Danusję do piersi i trzymał ją długo, dopóty, dopóki mu tehu starczyło, i dopóki księżna nie oderwała jej od niego, aby ją przebrać na drogę.

Tymczasem rozedniało zupełnie. We dworcu rozbudzili się wszyscy i poczęli się krzątać. Do Zbyszki wszedł Czech, giermek, dowiedzieli się o zdrowie i spytały o rozkazy.

— Przyciągnij łożo do okna — rzekł mu rycerz.

Czech przyciągnął z łatwością łożo do okna, ale zdziwił się, gdy Zbyszko kazał mu je otworzyć — usłuchał jednak tego rozkazu, nakrył tylko pana własnym kożuchem, gdyż na dworze chłodno było, choć chmurno — i padał śnieg miękki a obfity.

Zbyszko począł patrzeć: na dziedzińcu przez leżące z chmur płatki śniegowe widać było sanki, wokół nich siedzieli na szerszeniach i dymiących koniach Jurandowi ludzie. Wszyscy byli zbrojni, a niektórzy mieli blachy na kożuchach, w których przeglądały się blade i posępne promienie dnia. Las zasnuło całkiem śniegiem; pło-

tów i kołowrota prawie nie można było dojrzeć.

Danusia wpadła jeszcze do izby Zbyszki, cała już zakutana w kożuszek i lisją szubę; jeszcze raz objęła za szyję i jeszcze raz rzekła mu na pożegnanie:

— Chociaż odejdziesz, tom twoja.

A on całował jej ręce, policzki i oczy, które ledwie było widać z pod lisiego puchu, i mówił:

— Boże cię strzeż! Boże cię prowadź! Moja ty już, moja do śmierci!

I gdy znów oderwano ją od niego, podniósł się, ile mógł, wsparł głowę na oknie i patrzył: więc po przez płatki śniegowe, jakby przez jakowąś zasłonę widział, jak Danusia siadała do sanek, jak księżna trzymała ją długo w objęciach, jak całowała ją dworki, i jak książd Wyszoniek żegnał ją znakiem krzyża na drogę. Obróciła się jeszcze przed samym odjazdem ku niemu i wyciągnęła ręce:

— Ostawaj z Bogiem, Zbyszku!

— Boże daj w Ciechanowie cię obaczyć....

Ale śnieg padał tak obfity, jakby chciał wszystko zgłuszyć i wszystko przesłonić, więc te ostatnie słowa doszły ich tak przytłumione, że obojgu wydało się, iż wołają na siebie — już zdaleka.

KONIEC CZEŚCI TRZECIEJ.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili).

Książę Ferdynand bułgarski z małżonką i następcą tronu ks. Borysem przybędzie dnia 1 marca do Petersburga i zamieszka w pałacu zimowym. Księstwo zabawią w gościnie u carstwa cztery dni.

Dzienniki petersburskie potwierdzają wiadomość, że w ministerstwie spraw wewnętrznych ukończono prace nad projektem wprowadzenia ziemstw na Litwie, a oprócz tego, że tak samo jak przy ks. Imeretyńskim, będą ustanowieni przy generał-gubernatorach Troiekiem i Dragomirowie pomocnicy dla spraw cywilnych.

Wreszcie donoszą z Petersburga, że ministrem oświaty zostanie p. Ligin. Jest to znaczące, nie tylko dlatego, że ten dostojnik bardzo bezstronnie postępuje jako kurator warszawskiego okręgu naukowego, lecz jeszcze bardziej z tego względu, że kiedy zmarły niedawno minister hr. Delianow wydał przepisy nader niekorzystne dla naukowego znaczenia uniwersytetów w Rosyi, znalazł się między wszystkimi profesorami jeden tylko p. Ligin, który stanowczo, chociaż daremnie, zaprotestował.

Projekt zaprowadzenia ziemstw w guberniach nadbałtyckich, będzie opracowany w ministerstwie spraw wewnętrznych na wiosnę, aby w jesieni mógł być złożony radzie państwa do zatwierdzenia.

Komisya rządowa, wyznaczona do rewizji ustawodawstwa włościańskiego w carstwie, rozpocznie swoje czynności w marcu b. r.; ustawy włościańskie w Królestwie nie wchodzi do programu prac tej komisji.

Dzienniki rosyjskie i zagraniczne rozpisywały się niedawno o projekcie utworzenia generał-gubernatorstwa środkowo-azjatyckiego, *Mir. Olg.* donoszą dzisiaj, że projekt ten, polegający na zjednoczeniu generał-gubernatorstwa turkiestańskiego z krajem zakaspijskim, tak prędko urzeczywistniony nie będzie.

Kontradmirał Skrydłow mianowany został komendantem oddzielnej eskadry morza Śródziemnego.

KRONIKA

Lwów, 1 lutego.

Kalendarz Jubileuszowy.

1 Lutego:

Rok 1855. Dyplomacy austriackiej powiodło się przez umowę zawartą w miesiącu grudniu 1854 roku z Francją i Anglią, jak najmniej przez wystawienie na granicach wschodnich austriackiego korpusu obserwacyjnego, przeniesić

teatr wojny z księstw naddunajskich, a więc z pod samych granic Monarchii, na odległy Krym, a tem samem uwolnić się od dalszych zakwień. W czasie od dnia 9 stycznia do 2 lutego 1855 roku obradowała w Wiedniu konferencya pełnomocników interesowanych wielkich mocarstw europejskich, a mianowicie Austrii, Anglii, Francji, Turcji i Rosyi, na której spisano protokół przedgodowy, mający stanowić podstawę dla obrad przyszłej paryskiej konferencyi pokojowej. Ten, przez Najjaśniejszego Pana potwierdzony protokół, uznany został następnie przez paryską konferencyę jako prawomocna ugoda pokojowa.

Rok 1886. Polacy z Austrii wysyłają adres dziękczynny do członków niemieckiej Rady państwa w Berlinie: Windhorsta, Rickerta, Richtera i Stabilewskiego z powodu odprawy danej przez tychże posłów ks. Bismarckowi, za jego nienawiścią do Polaków zięjące przemówienie w parlamencie.

Rok 1891. W Krakowie obraduje ankieta zwołana przez Rząd, a złożona z wysłanników c. k. Namiestnictwa we Lwowie, oraz obydwóch Wszechnic krajowych, która uchwała potrzebę uzupełnienia Uniwersytetu Franciszka Józefa I we Lwowie, przez utworzenie wydziału lekarskiego. Uchwały tej ankiety służyły następnie c. k. Namiestnictwu za podstawę do dalszych w tej sprawie starań, uwieczonych istotnie otwarciem rzezczonego fakultetu.

Rok 1893. Uroczystość wręczenia kapeluszy kardynalskich nowo mianowanym kardynałom, odbyła się w dworskim kościele parafialnym OO. Augustyanów w Wiedniu. Godność kardynalską otrzymali wówczas: JEm. książę prymas węgierski i Arcybiskup Ostrzychomia ks. Klandyusz Franciszek Vasáry, oraz apostolski pronuncyusz przy Dworze wiedeńskim Arcybiskup Nicei ks. Ludwik Galimberti.

2 Lutego:

Rok 1864. Początek wojny szlezwicko-holsztyńskiej. Śmierć Fryderyka VII króla Danii i wywołane nią zakwieńa spowodowały wspólną zbrojną akcyę wojenną Austrii i Prus.

Armia cesarska, a znią lwowski pułk piechoty naówczas imienia księcia Jabłonowskiego, obecnie hr. Schulenburga, pod wodzą marszałka polnego Ludwika barona Gablenza przekroczyły rzekę Eider dnia 2 lutego. Jak w latach wielkich wojen napoleońskich 1813 i 1814 tak i w tej wyprawie nosili wszyscy żołnierze wspólnej prusko-austriackiej armii białą opaskę na lewym ramieniu, jako oznakę braterstwa broni.

Rok 1867. Najwyższym patentem raczył Najjaśniejszy Pan zwołać austriacką Radę państwa na dzień 12 maja t. r. Sejm galicyjski zamierza tym razem nie obsyłać Rady państwa i usprawiedliwić tę opozycyę w adresie do Tronu.

Rok 1877. Najjaśniejszy Pan raczył mianować tajnym radcą Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, posła na Sejm krajowy, członka austriackiej Izby panów i t. d., a to w uznaniu jego niezwyklej działalności na licznych polach pracy publicznej.

Rok 1892. W dworskim kościele parafialnym OO. Augustyanów w Wiedniu odbył się uroczysty chrzest najstarszej Córki Najdostojniejszej Arcyksiężnej Waleryi. Nowonarodzona otrzymała imiona: Elżbieta, Marya, Franciszka, Karolina, Ignacya. Oboje Najjaśniejsi Państwo, wszyscy w Wiedniu bawiący Najdost. Arcyksiężęta i Arcyksiężne, pierwsi dostojnicy Najwyższego Dworu, oraz JE. P. Minister Najwyższego Domu cesarskiego byli obecni przy tej uroczystości.

— **Jubileusz Leona XIII.** Wczoraj wieczorem w I departamencie magistratu zebrał się ściślejszy komitet zapowiedzianego obchodu jubileuszu Leona XIII, celem naradzenia się nad ułożeniem programu i rozdzieleniem czynności. Z grona komitetu wybrano cztery sekye. Do sekyi kościelnej i kantatowej, wybrano: ks. Gnatowskiego, dr. Starczewskiego, ks. Stopczyńskiego, pp. Bełzę, Lerskiego i Włodzimirskiego, nadto mają być do niej zaproszeni pp. Cetwiński, Sołtys i Domiszewski. Do sekyi obchodu w ratuszu: wiceprezydent p. Michalski, ks. Wróblewski, prof. Majerski, pp. Thullie, Ciucheński, Witoszyński, Müller, Szeremeta i Basch. Do sekyi pochodowej i iluminacyjnej weszli pp. Walichiewicz, Durski, Niemczynowski, Ohly, Hryniewicz i Basch. Sekcyja kasowa: pp. Lerski, Janowicz, Mikuliński, Żuliński, Baczewski i Sklepiński. Na zgromadzeniu wyłonił się wniosek, ażeby na pamiątkę uroczystości jubileuszu jedną z ulic miasta Lwowa ochrzcić mianem Leona XIII.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 3 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym znajduje się między innymi dalszy ciąg dyskusji nad petycyą dyrekcyi teatru hr. Skarbka o przyznanie nadzwyczajnej subwenyji.

— **Z Izby handlowo-przemysłowej.** Przy ukonstytuowaniu się Izby na rok 1898, wybrani zostali ponownie: prezydentem dr. Zdzisław Marchwicki, wiceprezydentem p. Jakób Piepęs-Poratyński, prow. przewodniczącym p. Maks Epstein, rewidentem kasy p. Karol Schayer. Komisye stałe pozostały w dotychczasowym składzie.

— **Z magistratu m. Lwowa.** Uchwałami z 29 grudnia 1897 i 12 stycznia b. r., postanowiła Rada miejska podobnie jak w roku zeszłym, pokrywać przewidziane na rok 1898 koszta kwaterunku c. i k. wojska we Lwowie opłatą kwaterunkową od właścicieli realności, na których ciąży obowiązek kwaterunku, według postanowień ustawy z 11 czerwca 1879 Dz. u. p. nr. 93, względnie noweli do tejże ustawy z 25 czerwca 1895 (nr. 100).

W roku 1898 wynosić będzie ta opłata również 4 proc. „cztery od sta“ podatku domowo-czynszowego państwowego, a właściciele realności wolni będą skutkiem tego w normalnych stosunkach od kwaterunku rozdzielnego.

Budynki, które z powodu nowej budowy wolne są czasowo całkiem lub w części od podatku domowo-czynszowego, nie są wolne od tej opłaty kwaterunkowej, a pobór jej na rzecz kasy miejskiej sprawować będzie jak dotąd c. k. główny urząd podatkowy w terminach ustanowionych dla opłaty podatku domowo-czynszowego, czyli kwartalnie z dołu.

— **Z Towarzystwa Biblioteki pracowników.** Prof. dr. Stanisław Głabiński przystąpił do Towarzystwa Biblioteki słuchaczy prawa we Lwowie w charakterze członka wspierającego z wkładką roczną 10 zlr.

— **Wielka Reduta,** urządzona przez Towarzystwo dziennikarzy polskich, zapowiada się pod każdym względem bardzo dobrze. Gwarno i wesoło będzie dzisiaj wieczorem w salach teatralnej i Towarzystwa muzycznego a co zatem idzie i wynik kasowy okaże się niechybnie, jak corocznie nader poważny.

— **Bal klubu szermierzy,** który odbędzie się we czwartek, dnia 3 b. m., zapowiada się jako jedna z najbardziej ożywionych zabaw w bieżącym karnawale.

— **Wieczór z tańcami** słuchaczy Akademii weterynaryjnej odbędzie się 2 lutego, w którym to dniu komitet urządza bez przerwy w sali „Klubu pocztowego“ (Hotel George'a)

— **Karneciki** na wieczorek „Echa“, który odbędzie się dnia 10 b. m. w salach klubu pocztowego, można oglądać na wystawie sklepu pp. Gergowicza i Bauera, przy ulicy Halickiej. Karneciki są bardzo gustowne, na stronie zewnętrznej ozdobione akwarelkami.

— **Nowy pięciomiesięczny** praktyczny kurs gospodarstwa domowego przy szkole żeńskiej wydziałowej im. królowej Jadwigi, rozpocznie się dnia 3 b. m. Wpisy odbywają się w godzinach urzędowych w kancelaryi dyrekcyi szkolnej.

Obiady wydawać będzie szkoła gospodarstwa domowego w abonamencie do domów jak dotąd.

— **Eksternistki,** które zamierzają składać egzamin dojrzałości w c. k. Seminarjum nauczycielskim żeńskim we Lwowie z końcem bieżącego roku szkolnego, winny wnieść podania do dyrekcyi zakładu (ul. Skarbowska 39), najdalej po dzień 1 kwietnia b. r. Podania te, należyce ostemplowane, mają zawierać: 1) metrykę urodzenia, na dowód ukończonego 19 roku życia; 2) świadectwo zdrowia, wystawione przez urzędowego lekarza; 3) świadectwo moralności i 4) krótki opis, względnie także świadectwa odbytych nauk, a oraz wykaz dzieł do egzaminu przestudyowanych. Podania wnoszone po upływie oznaczonego terminu, nie będą wcale przyjmowane. Ponieważ zdarzają się wypadki, iż do egzaminu dojrzałości zgłaszają się eksternistki, które jakiś czas uczęszczały do Seminarjum nauczycielskiego, a opuściły następnie zakład, tak, że w chwili zgłoszenia się do egzaminu nie byłyby jeszcze ukończyły przepisanych kursów czteroletnich, przeto c. k. Rada szkolna krajowa postanowiła rozporządzeniem z dnia 17 sierpnia 1893, że takie eksternistki nie mogą być przypuszczone do egzaminu dojrzałości.

— **Usiłowane samobójstwo.** Marya Bozer, rodem ze Lwowa, 43 lat licząca, za-

9)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

III.

(Ciąg dalszy).

Panna Hortensya otrzymała spadek po krewnych, a nie mając nikogo do wyposażenia, była o wiele bogatsza od brata. Tak samo, jak ten ostatni, była wykształcona, ale nie lubiła samotności i zamiast pędzić życie na wsi, mieszkała we własnym domu w małym miasteczku X.... Od jakiegoś czasu cierpiała silnie na podagrę i na oczy, szukała więc panienki do towarzystwa. Właśnie w tym czasie doszły ją wieści, że pomimo pozorów świetności, mąż jej siostrzenicy, pan Vanesse, był w przededniu ruiny. Stara panna zawsze nie cierpiała państwa Vanesse; uznawała, że obecna ich ruina była karą Bożą za takie życie i przyszło jej na myśl wyciągnąć z tego dla siebie korzyść. Przypomniała sobie, że kilka lat temu brat zapoznał ją z małą jasnowłosą dziewczynką, która dobre wrażenie na niej uczyniła. Napisała więc do Jacquiny, że cały swój majątek zapisała wprawdzie na dom sierót, ale gotowa jest zapewnić jej dożywną rentę dwunastu tysięcy franków rocznie, jeżeli młoda dziewczyna przyjmie jej propozycyę.

„Dwanaście tysięcy franków! — pomyślała Jacquina wzruszona — to nie jest

wprawdzie bogaćstwo, ale niezależność w każdym razie“.

Odpisała natychmiast, że przyjmuje. Nielatwem było jej życie u panny de Salicourt. Stara panna, dbała strasznie o swoje zdrowie, bardzo była wymagająca i coraz więcej nią się stawała. Okazywała Jacquinie wiele przywiązania, ale nadużywała jej uprzejmości, wymagając nieraz, żeby jej po całych nocach czytywała, a przytem wszystkiego się obawiała: piorunów, ognia, wiatru, złodziei, krów i myśli, a najwięcej śmierci. Jacquina, córka nieuczciwego ojca, posiadała wrodzoną prawość natury; znosiła wszystko, wystugując się pannie de Salicourt, żeby nie móżdż sobie zarzucić, że niezasłużyła na swoją rentę. Zresztą, sama panna de Salicourt chciała ją upewnić, że wszystko jest w porządku i zapewne pragnęła podwoić jej gorliwość, kazała notaryuszowi, żeby jej pokazał testament; nadto ją to jednak kosztowało, o mało się nie rozchorowała.

Dwa lata i pół Jacquina przebyła u starej swojej krewniej, gdy dnia pewnego ta umarła niespodziewanie, nie wiedząc wcale, że ostatnia jej godzina nadeszła. Cóż miała robić Jacquina. Dom, w którym mieszkała, według testamentu miał być wystawiony na licytacyę. Miała lat dwadzieścia jeden; sama przecież w tym wieku mieszkać nie mogła. List otrzymany od matki wyprowadził ją z kłopotu. Matka bardzo obszernie jej opisywała, że ojciec wyjechał do Brazylii, w nadziei, że tam potrafi dorobić się majątku a ona sama przeniosła się na czwartą piętro na ulicę Pierre Charron, do skromnego mieszkania i prosi ją, żeby przyjechała.

Jacquina sobie pomyślała, że to jej renta sprawiła, iż matka do niej się odzywa. Postanowiła spróbować.

Oddając sprawiedliwość pani Vanesse

trzeba wyznać, że duma u niej czasami zastępowała cnotę. Zerwanie z panem Mark nastąpiło w skutek jego zachowania się względem niej; zachowania, którego znieść nie mogła. Biedny człowiek miał najlepsze zamiary, ale nie posiadał wychowania; był szorstki i gburowaty. Przemówił do niej kiedyś tonem rozkazującym i na nie się nie zdążył wszystkie przeproszenia, zakłęcia: został odprawiony na zawsze.

Po raz pierwszy w życiu pani Vanesse zastanowiła się, uczyniła rachunek sumienia i przekonała się, że jarzmo, chociaż złote, zawsze cięży, że lepiej żyć w mierności jak znieść upokorzenia; a zresztą, miała już czterdzieści ośm lat, i czuła, że wypadła jej opuszczyć świat zanim on ją opuści. Dzięki baronowi odzyskała prawie trzecią część swojego posagu; miała więc z czego żyć. Ciężko jej było zdobyć się na poświęcenie od razu wszystkich fantazyi. Przypomniała sobie, że miewała szalone szczęście w grze: pojechała do Monte Carlo, wygrała grubo i miała tyle siły nad sobą, że wycofała się z zyskiem, nie grając dalej.

Wróciwszy do matki, Jacquina zastała ją trochę postarzałą, ale powabną, wyglądającą zawsze na wielką panią. Urządzono sobie spokojne życie, nie przyjmowano nikogo, tylko czasami bywały w teatrze. Jacquina nie potrzebowała szpiegować ani podejrzawać i zaczęła wierzyć w stanowczy zwrot w usposobieniu matki na lepsze.

Na lato, pani Vanesse zaproponowała, aby się przeniosły do Mon-Refuge, co Jacquina z pospiechem przyjęła. Tak dawno wsi już nie widziała! Przy końcu pierwszego tygodnia ukazał się słuszny pan z czarną brodą, który został przyjęty i ugoszczony; minęło sześć tygodni — nie odjeżdżał. Co prawda, instalacya owa odbyła się bardzo przyzwoicie.

— Biedny hrabia Krassing jest bardzo delikatnego zdrowia — rzekła pani Vanesse do córki. — Doktorowie polecili mu leśne powietrze....

Jacquina nie odpowiedziała, ale zdawało jej się, iż matka nadużyła jej zaufania i postanowiła sobie, że ona tego pożałuje.

Rozpoczęła więc cichą wojnę, na swój sposób. Udawała, że nie rozumie, nie domyśla się, słuchała opowiadań tego skandynawskiego awanturnika, którego matka złowiła w podróży do Monte-Carlo, wyciągała go nawet na opowiadania a potem zadawała podstępne pytania, z których wynikały jasne dowody blagi z jego strony. Wkrótce zabawiła się w inny sposób. Sposztregła, że hrabia, po za oczami matki i w jej nieobecności robi słodkie oczy do niej, którą nazywał szatanem w spodnicy. Jacquina, nie pozwalając na żadne zbliżenie, nie odrzucała go jednakże, doprowadzając do tego, że przestał być ostrożnym, nawet przy pani Vanesse. Zazdrość obudziła się w tej ostatniej; starała się długo panować nad sobą, aż nareszcie wybuchnęła. Obojgu się dostało; hrabiemu wyrzucała, że kompromituje jej córkę, Jacquine, że jest kokietką, udającą baranka. Scena była straszna i skończyła się wybuchem śmiechu Jacquiny, który słyszał ów wieśniak.

Bywały dni, w których biedna dziewczyna, zmęczona swoją rolą, uciekała w las, pragnąc być samą, zapomnieć. Nadchodziły inne, w których czuła taki niesmak, taki ciężar życia, że zazdrościła umarkim. Przeznaczenie jej, los, wydawał się zasadzką a rozpacz, która wtedy malowała się w jej oczach, zdawała się pytać:

— „Gdzie wyjście?...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

mężna, akuszerka, zamieszkała pod l. 43 przy ulicy Gródeckiej, zażyła dnia wczorajszego wieczorem w zamiarze samobójczym kwasu karbowego. Zawezwane pogłowio stacy ratunkowej po udzieleniu Bozerowej pomocy, przyprowadziło ją do przytomności, poczem ją pozostawiono w domowej kuracji. Powodem targnięcia się na życie były niesnaski domowe.

△ **Nowa ulica.** Prowadzone od dłuższego czasu przez gminę m. Lwowa rokowania z Rządem, jako zastępca funduszu Akademii politechnicznej i z p. Józefem Męcińskim, właścicielem realności, przylegającej do c. k. Szkoły politechnicznej, w przedmiocie nabywania gruntów na otwarcie nowej ulicy między ulicą Leona Sapiehy a ulicą Karpińskiego, zostały już w zupełności ukończone. Onegdaj odbyła się komisya, złożona z delegatów c. k. Rządu i Szkoły politechnicznej, jako też gminy lwowskiej, przy której oddano potrzebny na ulicę grunt w fizyczne posiadanie gminy. Nowa ulica o szerokości 8 sążni, została już wytyczoną i w r. b. będzie oddana do użytku publicznego.

— **W administracji Gazety Lwowskiej** złożyli dla ubogiej Petroneli Lewickiej: p. K. z Chlebowa 1 zł. i S. F. ze Złoczowa 1 zł.

— **Ślub** p. Eweliny Syroczyńskiej, córki profesora Politechniki, z p. Antonim Gusiwiczem, właścicielem dóbr ziemskich w Królestwie Polskim i dyrektorem cukrowni na Ukrainie, odbędzie się we Lwowie, 3 b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców.

† **Franciszek Wolfarth**, właściciel Kurzan, były poseł do Rady państwa, oraz długoletni prezes Rady powiatowej w Brzeżanach, zmarł wczoraj. Zgon ten wywołał w szerokich kołach społeczeństwa naszego szczerą żal, zmarły cieszył się bowiem powszechnym szacunkiem i wielką sympatją.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Bronisława z Sierpińskich Skubowiczowa, wdowa po lekarzu, przeżywszy lat 80;

Pelagia Dębińska, córka oficera artylerii wojsk polskich w 1831 roku, w 58 roku życia.

W Warszawie, Henryk Hoffman, adwokat, uczeń b. Szkoły głównej i chwilowo jej docent na katedrze historii prawodawstw słowiańskich.

— **Wzorowa polszczyzna.** Pewna instytucja finansowa w Ropczycach, nadesłała nam następujące pismo:

„Upraszamy łaskawie o umieszczenie załączna Ogłoszenie w „Gazecie Lwowskiej” i takowy żurnal nam przysłać, i zarazem obrać chowanie należytości“.

— **Do komisji** czuwającej nad rozwojem teatru krakowskiego, w miejsce p. Stanisława Koźmiana, który mandat złożył, powołał Wydział krajowy profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, hr. Jerzego Mycielskiego, redaktora *Przeglądu Polskiego*.

— **Z Kołomyi** piszą nam, iż począwszy od 17 z. m. odbywają się w miejscowym c. k. sądzie obwodowym dwa razy tygodniowo rozprawy procesowe trybunalskie w sprawach wekslowych, wedle nowej procedury. Po dzień 28 stycznia, w którym takie rozprawy odbyły się po raz pierwszy w sądzie lwowskim, miał już sąd kołomyjski przeprowadzonych 30 rozpraw, w których wydano 14 wyroków. W ten sposób Kołomyja wyprzedziła pod tym względem inne sądy galicyjskie, a nawet sąd wiedeński, gdzie po raz pierwszy takie rozprawy odbyły się dopiero 27 stycznia b. r.

— **Burze.** W Wiedniu szalał wczoraj niezwykle silny huragan, który sprawił ogromne szkody, zrywając dachy, wyrwijając z korzeniami najstarsze drzewa i t. d. Na przedmieściu Brigittenau wicher wyrwał kilka wozów z meblami, przyczem 5 ludzi zostało poranionych.

W Znoimie równocześnie straszny wicher zarówno w mieście jak i w okolicy, a szczególnie w lasach, wyrządził wielkie szkody.

Z Odessy znowu telegrafują, że z powodu burz, szalejących na Czarnym morzu, zatoniło 7 statków z dwustu ludźmi załogi.

Słabe odbicie owych huraganów mieliśmy i w naszym mieście, gdzie silny wicher z deszczem, w ciągu ostatnich dwóch dni szalejący, niejednemu dobrze dał się we znaki.

— **W Warszawie** przedwczoraj wieczorem liczne grono przyjaciół i kolegów p. Józefa Chmielińskiego, zebrało u siebie składkową gością lwowskiego, który jednym występem w „Zbójcach” potrafił zjednać sobie uznanie krytyki i publiczności.

— **Z 5440 milionerów**, żyjących w Prusach, przypada na Prusy Zachodnie i Wschodnie i Księstwo Poznańskie 218 milionerów; w obwodzie rejencji poznańskiej żyje 48 osób, których majątek wynosi 1—2 milionów marek, zaś 30 osób posiadających więcej aniżeli 2 miliony, z tych mieszka na wsi 39 odnośnie 28 osób, w Poznaniu samym żyje 11 milionerów, między nimi tylko dwóch, których majątek wynosi więcej aniżeli 2 miliony.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowy dramat. Autor „Turnieju”, pan Stanisław Kozłowski, napisał nowy 5-aktowy dramat wierszem p. t.: „Taboryci”. Akcja toczy się w Czechach podczas wojen husyckich.

Na wystawę Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie nadeszły: Augustynowicza „Przed cerkwią” akw.; Bierkowskiej Karoliny „Odjazd Ekscelency”; Bunscha Aloizego „Popiersie damy” w gipsie, „Ognik” figura z brązu; Czajkowskiego „Deklamator” rys. piórkim, „Studjum męzczyzny”, „Sad”; Fabiańskiego St. „Las”, „Cmentarz”, „Dunajec”; Lübes „Portret niewiasty” pastel; Makarewicza „Witraż”; Malczewskiego „Codzienny gość”; Maszyńskiego „Gra w kości o udział szatę”; Piątkowskiego „Powiew śmierci”; Rauchingera „Studjum chłopca ruskiego”; Rieppera „W browarze”; „Studjum niewiasty”; Rossowskiego „Przyjęcie Franciszkanów przez Bolesława Wstydlwego”; Tondosa „Z pod kościoła św. Barbary”, „Kościół św. Wojciecha”; Urbana „Złoto”; Weista L. „Ścieżka leśna”, „Łośniczówka” akwa-forty.

Teodora Pollaka koncert odbędzie się dnia 5 b. m. w sali „Domu narodowego” z następującym programem: Schubert „Fantazyja”, a) Chopin „Etude” op. 25 nr. 1, b) Schumann Nachtstück, c) Chopin „Etude” op. 25 nr. 9, d) Schumann „In der Nacht”, e) Tschairowski „Chant sans paroles”. Chopin „Polonez” *fis mol.* Liszt „Hochzeitmarsch - Ellenreigen”. Pollak „Reverie”, „Etude”, „Barcarolla”. a) Niewiadomski-Pollak „Rezeda”, b) Gall-Pollak „Wracaj” pieśń. c) Niewiadomski-Pollak „Menuet”. Pollak „Chanson d'amour”, „Valse fantastique”.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek Reduta na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Wesołe kumoszki z Windsoru”, opera komiczna w 5 aktach Nicolai'a.

Wieczorem o pół do 8 „Traviata”, opera w 4 aktach Verdiego. Występ pani Jadwigi Camilowej, Mikołaja Lewickiego i Gabriela Górskiego.

We czwartek po raz trzeci „Tannhäuser”, wielka opera w 3 aktach, 4 odsłonach R. Wagnera. Występ pp. Teresy Arkłowej, Władysława Floryńskiego, Gabriela Górskiego, Juliana Jeromina i Władysława Paszkowskiego.

W piątek po raz drugi „Szwaczki”, komedia w 3 aktach Bałuckiego.

W nauce: „Livia Quintilla”, opera Nowskowskiego, „Zatopiony dzwon”, sztuka Hauptmana, oraz „Grochowy wieniec, czyli Mazury w Krakowskim”, komedia w 4 aktach ze spiewami i tańcami Antoniego Maleckiego.

Z TEATRU

(„Szwaczki”, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 31 stycznia).

Pani Matkowska, zbankrutowana obywatelka, nie jest, muszę przyznać, zbyt wybredna w doborze towarzystwa ani dla siebie, ani dla swoich pięknych córek, których było trzy. Najpierwej Andzię, rezolutną, żądano w zamęcie; — poślubił ją introligator — zacności człowiek — nazwiskiem Mulewicz; druga z rządu, wyszła za Romana Wyrwicza, który był dawniej „salonowcem” i miał bogate ciotki, pragnące go ożenić z jakąś szpetną hrabianką. To tak podziało na Wyrwicza, że porzucił salony, wyrzekł się spuścizny po bogatych ciotkach i — został mężem Józji Matkowskiej, oraz maszynistą „przy” kolei. Jest ogromnie szczęśliwy, bawi się z dwójgim swoich dzieci, które „rakami zatraconymi” nazywa, a które przepadają za tatusem, chociaż osmolony i echnący dymem. Wreszcie trzecia Matkowska — to cud dziewica — Walercia. Sliczna, dobra, enotliwa i pracowita. Powiodło się jej też nadzwyczajnie, założyła wraz z siostrami krawiecką pracownię, która prosperuje świetnie; szwaczki owe żyją dostatnio, mieszkają wygodnie, mają salon urządony zbytkownie.

Nie dlatego powiedziałem, że matka Matkowska jest niewybredna, iż wydała córki za introligatora i maszynistę; nie dlatego, broń Boże! lecz, że poznajemy te panie w bardzo podejrzany „salonie” tańców pana Skoczowskiego, który urządza rozmaite „komplety”, przyjmuje złotą i pozłacaną młodzież, i pozwala im fundować szampa dan-serkom. Tę młodzież reprezentuje w kome-

dy cyniczny Fredek, głuptaś Hipeio i jeszcze głupszy, niby literat, Gwido, z którymi zaplatał się tutaj poważny i zany Adam Mirski. Pierwsi dokazują, a zachowaniem się swoim wyraźnie zaznaczają, jak cenią gromadzące się u p. Skoczowskiego „damulki”. Z lekceważeniem traktują matkę Matkowską, a córki obyspują komplementami i nie szczędzą zabiegów, których cel jasny, oraz dwuznaczników niemniej przejrzystych; — poważny zaś Adam — usypia.

Budzi się i, o dziwo! W pani Matkowskiej poznaje dawną sąsiadkę swych rodziców, która go po macierzyńsku w głowę całuje. Przechodzą córeczki i rozpoczynają się wspomnienia lat dziecińczych: rezolutna Andzia przypomina, jak to ona Adasiowi rozbiła raz głowę filizanką, gdy stawał, jak zwykle, w obronie Walerci. — Walercia zaś — bardzo liryeczna — spuszcza w dół oczy, a potem pokazuje Adamowi skromny pierścieneczek, dar otrzymany od niego przed laty, z którym nie rozstaje się nigdy. Tych dwójka kocha się; — to żadnej nie ulega wątpliwości.

Ale nie ta miłość stanowi oś główną sceniczną intrygi; jest nią po prostu zwykłe — zaproszenie na publiczny bal prawników! Oto Adam, chcąc się przysłużyć ukochanej Walerce, wyrabia w komitecie balowym zaproszenie dla Wgo Ignacego Mulewicza z rodziną. Radość ogromna wśród „szwaczek”, które pomimo enotliwości swej, są widocznie próżne i żądne zabawy. Ale wnet sytuacja komplikuje się groźnie. Pominąwszy epizody takie, jak cyniczne wystąpienie Gwidona, który ni ztąd ni ztąd przychodzi do Matkowskich, aby wyznać Andzi swą bardzo prostą miłość, z żądaniem wzajemności; przybywa tam także, w kapeluszu na głowie, Fredek i oznajmia Adamowi, iż komitet balowy jest na niego oburzony, że wziął zaproszenie dla — introligatora i bez ceremonii żąda, aby je cofnął. Oczywiście Adam nie zgadza się na to i chociaż już z wystąpienia Fredka przypuszczać winien, iż na owym balu może łatwo spotkać jego ukochaną „szwaczkę” jako nieprzyjemność, upiera się i oświadcza, że Malewiczowie i Walercia pójdą tam muszą.

Wszelki upor jest fatalny w następstwach. Szkoda tylko, że tych fatalnych następstw nie ukazał nam autor na scenie. Bylibyśmy świadkami, jak Mulewicz złota młodzież upaja, aby tem łatwiej zdobyć względy jego ładnej żony; jak odwozi pijanego męża, a żonie towarzyszy do domu z butelkami szampa, jak wreszcie chce urządzić tam orgię, i jak Andzia woła stróża z miotłą a za wyrzuconymi panieczkami ciska butelkami szampańskiego wina. Bylibyśmy przedewszystkiem świadkami strasznej katastrofy na sali balowej, gdy p. Adam, nie przekonawszy się pierwiej z kim tańczy *vis-à-vis*, truchleje widząc, iż naprzeciw niego i Walerki staje do kadryła, znana z lekkich obyczajów pewna mecenasowa, nazwiskiem, zdaje mi się, Liwska, która do niedawna i p. Adama zaszczycała swoimi względami; — gdy dalej, Walercia, widocznie bardzo naiwna, poznawszy w Liwskiej swoją klientką, idzie do niej, pełna zachwycającej prostoty, z wyciągniętą ręką! — i gdy w końcu dumna mecenasowa, widocznie znów bardzo źle wychowana, cofa rękę, odwraca się, i oświadcza, że ze swoją krawcową tańczyć nie będzie! — Bylibyśmy także świadkami pierwszego zemdenia Walerki, co jednak nam autor wynagrodził sówiciej, gdyż potem mdleje ona jeszcze dwa razy, już przy podniesionej kurtynie. — Wszystko inne, cała owa tragedia balowa, odbywa się — za kulisami. Widz dowiaduje się tylko z opowiadań rozmaitych osób o tym skandalu. Walercia to wchodzi błada, aby zemdleć, to znów wychodzi, aby siostry i szwagrow posyłać po krople laurwe i koniecznie po Adama, który ma się bić z mecenasem. Wismiewa ten pojedynek zapalczywy Wyrwicz, który oświadcza, że nie od safanduly męża należy żądać satysfakcyi, lecz od żony, która całą winę ponosi, że teraz, gdy kobiety żądają równouprawnienia nie powinny i nie mogą zasłaniać się mężami. I rozsierdzony okrutnie wybiega, wołając, że albo zmusi mecenasową do przeproszenia Walerki publicznie, albo impertynentkę zbezczesci. Nadaremnie Adam, który tymczasem przybył, usiłuje go powstrzymać; Wyrwicz wybiega, groźny jak bóg zemsty. Ale mecenasowa nie czekała na niego, nie chciała płacić za wszystkie niemile p. Bałuckiemu emancypantki i uciekła — z kochankiem. Tymczasem jednak Adam z mdlejącą Walercią porozumiełi się ostatecznie; kochają się, więc się pobiorą; tembardziej, gdy teraz w obec skandalicznej ucieczki pani Liwskiej, żaden już pojedynek nie grozi. — Nadchodzi pani Matkowska i z rozczuleniem błogłostawi młodej parze, wśród okrzyków radości całej rodziny. Kurtyna zapada, zakrywając przed oczyma widzów ten obraz szczęścia i głośzący wykrzyknik Hipeia: „To bajeczne, jak ciocię kocham!”.

Istotnie to bajeczne, żeby pisarz tak niepospolitego talentu, jak Bałucki, mógł zdecydować się na przedstawienie rzeczy tak słabej. Zaledwie w niektórych rysach rozpo-

znaćby tu można utalentowanego autora „Grubych Ryb”, „Domu Otwartego”, a nawet „Flirtu”. Niewątpliwie p. Bałucki chciał udowodnić w tej komedii, że uczeiwa praca kobiety, praca rąk, może jej zapewnić los lepszy, niż wszelkie aspiracye wyższe emancypantek, chociaż naraża ją nieraz na wielkie przykrości i pogardę w tak zwanym „wyższym świecie”. Ale przecież nie każda znów mecenasowa jest tak źle wychowana i tak zepsuta jak p. Liwska; a nie wszystkie szwaczki, czy krawcowe są tak szczęśliwe i takim cieszą się powodzeniem jak Matkowskie. Daleko większa część tych pracowni narażona jest na ciężką niedolę. Dla udowodnienia swej tezy, autor wybiera też wyjątkowe typy. Wśród szwaczek, owe Matkowskie, posiadające lepsze wychowanie i przeszłość lepszą, są wyjątkiem. Nie tęsknią one zresztą ani razu po swej przeszłości, podobnie jak i Wyrwicz, — a na to potrzeba także bardzo wyjątkowych organizacyi moralnych, aby nawet wśród powodzenia w pracy rąk, nie zwrócić się myślą ku temu, co ogólnie, słusznie lub niesłusznie, zowie się jeśli nie lepszym, to wygodniejszym, wyższym społecznie. Z drugiej znów strony te „szwaczki” okazują ogromną nieświadomość życia. Stara Matkowska prowadzi córki bez wstępu do salonu Skoczowskiego, a one znów, chociaż stykają się w swej pracowni z eleganckim światem i wiedzieć muszą, jakie w nim panują przesady, bez obawy a nawet z radością idą na bal publiczny, zdają się nie wiedzieć o żadnych towarzyskich granicach a Walercia, idąc z wyciągniętą ręką do mecenasowej, sama wywołuje skandal, którego tak łatwo uniknąć mogła. Zestawienie przeto tak wyjątkowych istot jak Matkowskie z równie wyjątkową Liwską, niczego dowiesć nie jest wstanie. — Błędem również jest nikłość akcyi, brak typów wybitnych a nawet nowych, — wszak wszystkie osoby występujące w „Szwaczkach”, to nasi dobrzy znajomi z innych komedyi Bałuckiego!

Grana była ta komedya na scenie naszej niemal bez zarzutu. Panna Czaplinska w roli Andzi, stworzyła naturalną, pełną prawdy i życia postać. Naturalną też i wdzięczną była Józja w przedstawieniu p. Gromnickiej. Za to mocno manierowaną, przesadną a w liryzmie nieszczerą wydała się nam p. Jastrzębówna jako Walercia. Młoda ta artystka, nieopozbawiona zdaje się talentu, powinna bardzo pracować, aby się pozbyć prowincjonalnej maniery. Daleko lepiej byłaby wyszła wczoraj Walercia, gdyby nie pozowała na bohaterkę, miała więcej szczerego uczucia i prostoty a mniej — różu na twarzy. Natomiast w małej dość roli Flory, przestarzałej a złośliwej panny, wybiła się na pierwszy plan p. Rybieka, grą pełną charakterystyki i miary. Bardzo dobrą była również p. Lasocka w roli matki Flory, Trąbceznickiej. I zewnętrzna charakterystyka i ruchy i sposób mówienia, wszystko było we właściwym tonie. Role męskie nie dają pola do popisu, a wszakże odznaczył się p. Feldman, wprost doskonały jako Gwido, bardzo zabawnym był p. Nowacki jako Hipeio; p. Ruszkowski stworzył sympatyczną postać introligatora Mulewicza, również bez zarzutu grał p. Walewski jako Skoczowski, w charakterystyce zewnętrznej staranny i trafny. Nie chcę pominąć bez wzmianki poprawnej gry pani Cichockiej jako Matkowskiej, oraz pp. Wostrowskiego i Kliszewskiego, którzy w rolach Adama i Fredka czynili co mogli. P. Hierowskiemu jako Wyrwiczowi zarzuciłoby można przesadę w zamaszystości ruchów (przecież to były salonowiec!) i nie-naturalne a nagłe wybuchy głosu. ***

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

P. Roman Żelazowski otrzymał list od dr. Loewensteina tej treści:

Lwów, 29 stycznia.

Wielmożny Panie!

Gdy Wpan uczył się dotkniętym mojem przemówieniem w dyskusyi teatralnej na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 27 b. m., przeto oświadcza, że nie miałem najmniejszego zamiaru obniżyć Pańskiej wartości artystycznej, a tem mniej Wpana obrazić.

Żal mi szczerze, że wbrew moim intencjom przykrość Wpamu sprawiłem.

Z poważaniem

Dr. Loewenstein.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowski Bank zaliczkowy. Doroczne zgromadzenie członków lwowskiego „Banku zaliczkowego”, na którym zdano sprawę z czynności stowarzyszenia za rok

1897 — odbyło się przedwczoraj po południu w lokalu Towarzystwa, pod przewodn. dr. Tadeusza Skalkowskiego.

Na wniosek komisji kontrolującej rozdzielono czysty zysk, wynoszący 24.256 zł. 26 ct. w sposób następujący: I. a) 10 proc. czystego zysku na fundusz rezerwy 2425 zł. 62 ct.; b) 10 proc. czystego zysku dodatkowo na fundusz rezerwy 2425 zł. 62 ct. II. a) 4 1/2 proc. dywidendy 6821 zł. 19 ct.; b) 1 proc. superdywidendy 2273 zł. 73 ct. III. Tantiemy dyrekcji, urzędników i remuneracja sług 5003 zł. 15 ct. IV. Na fundusz pamiątkowy Banku zaliczkowego 1306 zł. 75 ct. V. Na odpisanie strat 4000 zł.

Wniosek p. Frylinga, aby zgromadzenie wyraziło życzenie, że w roku przyszłym odpowiednią kwotę wyjątkowo zamiast na fundusz pamiątkowy, należy przeznaczyć na pomnik Mickiewicza we Lwowie, uchwalono i przekazano sprawę do uwzględnienia radzie nadzorczej.

W miejsce ś. p. Edwarda Machajskiego wybrano zastępcę dyrektora na rok 1897—1899 p. Władysława Bilińskiego. Do rady nadzorczej weszli pp. dr. Stanisław Głabiński, Edmund Krzen, Stanisław Niemczyński dr. Erazm Romanowski, dr. Tadeusz Skalkowski, Wiktor Słotwiński i Albert Szkowron. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: dr. Bernard Goldmann, dr. Maryan Lewakowski i Czesław Mravincics.

Studia przygotowawcze do budowy kanału, łączącego Narew z Wisłą, będą dokonane w ciągu nadchodzącej wiosny.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-72 1/2, do 12-77, loco Olomunie 12-25 do 12-35, loco Berno - Wiedeń 12-40 do 12-50, na luty loco Aussig 12-92 do 12-77 1/2, cukier w kostkach primi 37-50 do 36-75, secunda 37-25 do 37-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18-10 do 18-30. Nafta kaukaska transito Tryest 3-25 do 3-50, galicyjska przeźroczysta 16-25 do 16-50.

Targ zbożowy.

Lwów, 31 stycznia. Pszenica 10-50 do 10-85, żyto 7-50 do 7-80, owies 6-80 do 7-—, jęczmień 6-— do 6-80, rzepak 11-50 do 12-75, groch 6-7 1/2 do 9-—, wyka 5.25 do 5-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-50 do 6-—, hreczka 7-75 do 7-—, konieczyna czerwona galicyjska 32-— do 45-—, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-20 do 5-80, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, waranty — do —.

Wiedeń, 1 lutego. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4003 sztuk; w tej sumie było z Galicji 443 z Bukowiny 112 sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny podniosły się w porównaniu ze zęgodniowymi o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 62 sztuk

Wolów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 115 sztuk po 28 do 32 zł., 107 sztuk po 33 do 36 zł., 79 sztuk po 37 do 40 zł., 12 sztuk po 41 do — zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuzzone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 32 zł.; krowy podtuzzone po 25 do 32 zł.; było chude dla masarzy po 18 do 4 zł. także za centnar metryczny żywej wagi

Sejm.

Lwów, 1 lutego.

(16 posiedzenie, 3 sesji, VII. peryodu).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 45 przed południem posiedzenie.

Obecnych 97 posłów.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych, które przekazano komisjom do załatwienia.

Ogółem wpłynęło dotąd 1184 petycji.

Następnie p. komisarz rządowy odpowiada na następujące interpelacje:

1) Na interpelację wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z 17 stycznia b. r. przez posłów p. Szveda i tow. w sprawie opodatkowania szop, na polanach zbudowanych, w których właściciele chwilowo, po

kilka lub kilkanaście tygodni było wraz z obsługą trzymają, mam zaszczyt odpowiedzieć, że szopy na polanach, które tylko czasowo służą na mieszkanie dla personelu gospodarczego właściciela polany, uznane zostały według artykułu II. ustawy z 1 czerwca 1890 (Dz. p. p. Nr. 97) za wolne od podatku klasowego.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu nie odmówi zatem odpisania podatku klasowego od podobnych szop, jeżeli właściciele tychże bądź sami, bądź za pośrednictwem urzędów gminnych, wniosą o to podania na ręce właściwych starostw.

2. Na posiedzeniu wys. Sejmu w dniu 19 stycznia b. r. wniósł p. poseł Wójcik i tow. interpelację do c. k. Rządu w sprawie wykonywania kontroli sanitarnej na granicy austriackiej nad mlekiem i innymi artykułami spożywczymi.

W odpowiedzi na powyższą interpelację mam zaszczyt przede wszystkim zaznaczyć, że dotychczas nie został stwierdzony fakt, aby zarazę zwierzęcą a w szczególności zarazę pyska i racie zawleczono do naszego kraju z mlekiem pochodzącym z Rosji — możliwym to jest raczej zapomocą słomy, służącej jako opakowanie naczyń z mlekiem, a w tym kierunku otrzymują graniczne urzędy cłowe odpowiednio wskazówki wówczas, gdy starostowie dowiedzą się o panowaniu jakiegokolwiek zarazy na pograniczu rosyjskim. C. k. Namiestnictwo nie omissza także obecnie zwrócić na to uwagę starostw.

Co się zaś tyczy niebezpieczeństwa zarażenia i szkodliwości nabiału i innych produktów spożywczych dla zdrowia ludzkiego i kontroli ich już na granicy Państwa w chwili wprowadzenia do kraju, zauważam, że bezpośredni nadzór nad produktami spożywczymi i policja zdrowotna wogóle należy według ustawy z 30 kwietnia 1870 (Dz. p. p. 68) do własnego zakresu działania gmin (§. 3 tej ustawy). Ponieważ jednak odpowiednio celowi wykonywanie nadzoru nad środkami spożywczymi wymaga po większej części specjalnych badań chemicznych, mikroskopowych i bakteriologicznych, które mogą być wykonane tylko przez fachowo wykształconych znawców i w odpowiednio urządzonych i uposażonych pracowniach naukowych — dlatego wykonanie tego nadzoru przez gminy stało się właściwie możliwym dopiero po wejściu w życie ustawy o środkach spożywczych i niektórych przedmiotach użytkowych z dnia 16 stycznia 1896 (Dz. p. p. 89 ex 1897).

Na podstawie tej ustawy utworzył Rząd z dniem 1 grudnia 1897 zakład do badania środków spożywczych w połączeniu z higienicznym instytutem Uniwersytetu w Krakowie, dla całej Galicji i Bukowiny.

Zadaniem tego zakładu jest badanie próbek artykułów spożywczych i przedmiotów użytkowych na żądanie władz i osób prywatnych i wydawanie orzeczeń — a także kształcenie odpowiednich sił fachowych do sprawowania funkcji znawców i jako, rewizorów, komisarzy targowych i t. p.

W obec tego jest uzasadniona nadzieja, że w najbliższej przyszłości także wykonywanie nadzoru nad środkami spożywczymi przez gminy do tego obowiązane będzie odpowiadało celowi.

Na podstawie wspomnianej ustawy o środkach spożywczych wydało także w ostatnim czasie c. k. Namiestnictwo rozporządzenie (z dnia 27/12 1897 L. 104, ob) do Władz politycznych I. instancji o sanitarno-policijnym nadzorze nad hurtownym handlem masła.

Z powyższego wynika, że żądana przez szan. interpelanta kontrola artykułów spożywczych już na granicy państwa jest już dla b.aku odpowiednich znawców na wszystkich punktach wchodowych niemożliwą do wykonania, że natomiast właściwszym i łatwiejszym do przeprowadzenia jest wykonywanie należytej kontroli nad nabiałem i artykułami żywności z zagranicy kraju sprawdzanymi w głównym miejscu zbytu, a więc w tym wypadku w mieście Krakowie.

Ze względu zaś, że mleko jest jednym z najważniejszych artykułów żywności ubogiej ludności, obciążenia handlu nabiałem większemi opłatami cłowemi nie jest wskazane.

3. Na interpelację wniesioną na posiedzeniu wys. Sejmu z dnia 21 stycznia b. r. przez pp. posłów Osuchowskiego i tow. w sprawie budowy dwóch mostów na gościńcu rządowym w Turce, mam zaszczyt odpowiedzieć, że do budowy jednego mostu przystąpiono w myśl odpowiedzi na zesłoroczną interpelację, w roku 1897; budowa jest w toku i będzie w roku bieżącym ukończona i most ten do użytku publicznego oddany.

Budowa drugiego mostu opóźniła się przez studia co do jego położenia po nad poziomem najwyższych wód, o którym to poziomie zebrano nowsze dane, wymagające zmiany dawniejszego projektu.

Projekt ten jednak obecnie jest w opracowaniu a wykonanie budowy będzie natychmiast po jego zatwierdzeniu zarządzone.

4. Na posiedzeniu wys. Sejmu z dnia 24 stycznia 1898 wnieśli poseł Cielecki i towarzysze interpelację, w której zapytują, jakie zarządzenia wydało c. k. Namiestnictwo w sprawie zażalenia, względnie próby wniesionej w roku 1897 przez 9 gmin powiatu Buczackiego o spowodowanie tępienia dzików w ich okolicy, z powodu wyrządzanych wielkich szkód na polach i ogrodach.

Na to mam zaszczyt odpowiedzieć, że c. k. Namiestnictwo przesłało wspomniane podanie c. k. staroście w Buczaczu do dalszego zarządzenia i że wedle doniesienia tegoż c. k. starosty z dnia 17 listopada 1897 roku wezwało starostwo właściciela dotyczących obszarów lasowych do bezwzględnego urzędzenia wskazanych polowań i obław w celu tępienia dzików. Wezwaniu starostwa stało się zadość i już w styczniu b. r. ubito 9 dzików.

Zresztą otrzymuje c. k. starostwo w Buczaczu polecenie, aby tej sprawy nie spuszczało z oka i w miarę potrzeby ponowiło zarządzenia celem zapobieżenia rozmnażaniu się dzików w okolicy zagrożonych gmin.

5. Na posiedzeniu wys. Sejmu z 30 grudnia 1897 wnieśli poseł Ostapczuk i tow. interpelację w sprawie udzielonego pozwolenia na korczunek 157 morgów lasu w majątnościach Bazarzyńce, Tarasówka, Krasnosielec, Roznoszyńce i Hłuboczek mały, zapytując dlaczego władze rządowe udzieliły pozwolenia na ten korczunek właścicielowi większej posiadłości, podczas gdy na prośbę pewnego właścicielnika z Szył odmówiono mu pozwolenia na korczunek czteromorgowej parceli, z której on utrzymuje rodzinę i wybudował na niej chatę.

Na tę interpelację mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

W drodze rekursu zezwoliło c. k. Namiestnictwo na korczunek 156 morgów 980 kwadr. sążni lasu małoletniego Adama Gnoińskiego w gminach katastralnych Tarasówka i Krasnosielec, ponieważ wedle wyniku dochodzenia nie zachodziły ze względów publicznych przeszkody przeciw tej zmianie uprawy.

Wskutek rekursu wniesionego przez Wydział powiatowy w Zbarazu i kilka okolicznych gmin, powstrzymano na razie wykonanie tego korczunku aż do decyzji Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa, która dotąd nie nastąpiła.

Co do rzekomego odmownego załatwienia prośby o korczunek pewnego właścicielnika z Szył, sprawa ma się tak, że Wasyl Chareczuk w Szyłach wykorezował samowładnie około trzy morgi swego lasu.

Po przeprowadzeniu dochodzenia udzieliło mu c. k. Starostwo zbarskie dodatkowego pozwolenia na dokonana już zmianę uprawy przestrzemi 1-73 hektarów jakoż na korczunek dalszej przestrzeni 1-85 hektarów lasu.

Z porządku dziennego uchwała Izba w pierwszym czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wieliczce na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 100.000 zł. (sprawozdawca poseł Wereszczyński), — odesłać do komisji administracyjnej.

Z porządku nastąpiła rozprawa szczegółowa nad sprawozdaniem komisji szkolnej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1896/97. Sprawozdawca ks. rektor Knapieński.

Wnioski komisji podaliśmy już we wczorajszym numerze naszego pisma.

Izba uchwała wszystkie wnioski komisji, oraz dodatkowe rezolucje podane wczoraj, a postawione przez pp. Zajczkowskiego i Bernadzikowskiego; odrzucono natomiast wniosek p. Wójcika o zniesienie mundurków.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej o wniosku posła Barwińskiego w sprawie obowiązkowej nauki obu języków krajowych w szkołach średnich. Sprawozdawca poseł Madejski.

Komisja wnosi:

I. Sejm wyraża przekonanie, że znajomość obydwóch języków krajowych jest pożądana dla obydwóch narodów kraj zamieszkujących, a zwłaszcza dla tych, którzy mają w kraju sprawować urzędy publiczne.

II. Sejm wyraża c. k. Radzie szkolnej krajowej uznanie za podjęte dotąd z pomyslnym skutkiem usiłowania, dążące do ułatwienia młodzieży szkół średnich nauki obydwóch języków krajowych.

III. Sejm wzywa c. k. Radę szkolną krajową, ażeby w usiłowaniach tych nadal wytrwała i dążyła stopniowo do tego, ażeby w miarę pozyskania odpowiednich sił nauczycielskich we wszystkich szkołach średnich kraju zaprowadzony był drugi język krajowy jako przedmiot nauki względnie obowiązkowej, w odpowiedniej liczbie godzin.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w celu urządzenia kursów praktycznej nauki języka ruskiego, utworzył przy obydwóch Uniwersytetach tudzież przy Politechnice lwowskiej stałe posady odpowiednio kwalifikowanych lektorów.

P. Barwiński zaznacza, że tegoroczna komisja szkolna zajęła w obec wniosku przychylnie stanowisko, wzywając Radę szkolną krajową, ażeby dążyła do wprowadzenia drugiego języka krajowego jako przedmiotu względnie obowiązkowej nauki we wszystkich szkołach średnich kraju, tudzież ażeby Rząd utworzył w obydwu Uniwersytetach i Politechnice posady lektorów ruskiego języka w celu urządzenia kursów praktycznej nauki języka ruskiego. Mowca zwraca się do władz szkolnych z wezwaniem, ażeby przeprowadzenie tej nauki popierały i przyspieszyły, by w najbliższej przyszłości można przystąpić do zmiany ustawy krajowej z dnia 22 czerwca 1867 po myśli jego wniosku.

Sprawozdawca p. Madejski wykazuje, że komisja szkolna z naprowadzonych w sprawozdaniu powodów mogła Sejmowi zalecić na razie takie załatwienie sprawy, które odpowiada obecnym warunkom.

W Radzie państwa rozgrywać się będzie sprawa narodowościowa w wielkim stylu. Posłowie polscy w Wiedniu stali zawsze na stanowisku, że sprawę tę, która jest sumą spraw krajowych, winno się załatwiać w kraju, a nie w parlamencie centralnym. Załatwiając sprawę tę dziś w Sejmie wzmacniamy stanowisko Delegacji polskiej i ruskiej w Wiedniu, bo nikt zarzucić jej nie będzie mógł rozdzwiku między teorią przez nią głoszoną a praktyką.

Wnioski komisji uchwalono.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

Komisja wnosi:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawach górniczych za rok 1897 Sejm przyjmuje do wiadomości.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w myśl rezolucji Sejmu krajowego z dnia 13 lutego 1894 utworzył w lwowskiej c. k. Szkole politechnicznej piąty wydział, górniczo-hutniczy.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) prowadzenie dalszych rokowań z c. k. Rządem o przyczynienie się odpowiednią kwotą z funduszy państwowych do kosztów organizacji utrzymania krajowej szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu;

b) dokładne zbadanie przedłożonego przez magistrat miasta Krakowa projektu szkoły górniczo-hutniczej przy c. k. szkole przemysłowej w Krakowie i zdanie o nim Sejmowi sprawy.

4. Sejm wstawi w budżet krajowy na rok 1898 kwotę 3000 zł. na stypendya i zasiłki naukowe dla górników i uczniów krajowych szkół i akademij górniczych zamiast dotychczas przyznawanych 2500 zł. (poz. 257 prel. budż. kraj. na r. 1898).

5. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przeniesienia na rachunek roku 1898 całej kwoty 2720 zł., uchwalonej na koszta wydania podręcznika dla przemysłu nafty i wosku ziemnego jako poz. 259 rub. XV. funduszu kraj. r. 1897.

Sprawozdaniem niniejszem załatwiona petycja gminy miasta Krakowa l. 172.

Wnioski komisji uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Styły w przedmiocie zmiany ustawy z 20 lipca 1892, nr. 51 Dz. u. kr. o licencjonowaniu buhajów gminnych. Sprawozd. poseł Schnell.

Komisja wnosi:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by potrzebę zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 20 lipca 1892 nr. 51 Dz. ust. kraj. o licencjonowaniu i utrzymywaniu buhajów gminnych wszechstronnie zbadał i przedłożył odnośnie wnioski na najbliższej sesji sejmowej.

Wnioski uchwalono bez rozprawy.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego w Krakowie o udzielenie rocznej subweneyi w kwocie 2000 zł. Sprawozd. poseł Schnell.

Komisja wnosi petycję tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do możliwości uwzględnienia przy ułożeniu preliminarza budżetu na rok 1899, wniosek uchwalono.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisji prawniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie wydzielania gminy Pychowice z okręgu c. k. sądu powiatowego w Skawinie a wcielenia do okręgu c. k. sądu powiatowego w Podgórzu. Sprawozd. poseł Klemensiewicz.

Komisja wnosi:

Sejm w myśl ustawy z dnia 11 czerwca 1868 nr 59 Dz. u. p. udziela c. k. Rządowi opinie, iż dla dobra mieszkańców gminy Pychowice korzystnym będzie, ażeby wraz z obszarem dworskim, wyłączoną została z okręgu c. k. sądu powiatowego w Skawinie i przydzieloną do c. k. sądu powiatowego w Podgórzu.

Izba uchwała bez rozprawy ten wniosek.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnym posłuchaniu Prezydenta Ministrów br. Gautscha.

Prezesowie gabinetów anstryackiego i węgierskiego br. Gautsch i br. Banffy, oraz Ministrowie skarbu austriacki i węgierski dr. Boehm-Bawerk i dr. Lukacs odbyli wczoraj popołudniu długą, wspólną konferencję. Wieczorem br. Banffy powrócił do Pesztu, dr. Lukacs pozostał jeszcze przez dzisiaj w Wiedniu.

N. W. *Tagblatt* donosi, że Rządy nie będą oznaczały wysokości kwoty, lecz, że uczynią to deputacje kwotowe, które ponownie będą powołane do załatwienia tej sprawy. Możliwym to atoli będzie dopiero wtedy, gdy w parlamencie austriackim zapanują normalne stosunki.

Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że na wiecu akademickim w Litomierzycach nie było żadnego z postów niemieckich, prócz p. Wolfa i p. Funkego. A ten ostatni występował w charakterze burmistrza miasta. Widocznie więc posłowie wiedząc z góry, jaka zapadnie uchwała, nie chcieli się z nią solidaryzować.

Czesko - antysemityczne Stowarzyszenie „Narodna Obrana“ w Pradze, wraz z siedmiu swemi filiami, zostało przez Namiestnictwo praskie rozwiązane z powodu przekroczenia zakresu działania statutem Stowarzyszenia określonego.

Parlament niemiecki uchwalił podwyższyć pensję kanclerza Rzeszy na 100.000 marek rocznie. Przeciw temu podwyższeniu głosowali: socjali demokraci, stronnictwo wolnomyślnie i południowo-niemiecka partya ludowa.

Organ ks. Bismarcka *Hamb. Nachrichten* pomieszczył z powodu rocznicy urodzin cesarza Wilhelma artykuł, w którym pomiędzy innymi powiada: „Polityka rzeszy nosi na sobie piętno pochodzenia cesarskiego, wszędzie daje się zauważyć silna indywidualność monarchy. Cesarz nie tylko panuje, ale także rządzi. On to potrafił odnaleźć napowrót drogi do powodzenia i zapewnienia potęgi rzeszy. Zaufanie do rządu wzrasta widocznie, bo ustąpiły ustępstwa w obec żywiołów państwu nieprzyjaznych. Nowi ministrowie solidaryzują się z pojęciami politycznymi, jakie panowały za cesarza Wilhelma I. Niemiecki duch przedsiębiorczy nabiera sił nowych. Oby — tak kończą *Hamb. Nachrichten* — to zbliżenie się dążeń cesarskich do poczucia narodu i dalej rozwijało się pomyslnie.“

W toku obrad nad etatem ministerstwa rolnictwa w Izbie dep. sejmu pruskiego oświadczył minister tego wydziału, baron Hammerstein, że rząd rozważa starannie kwestyę, w jaki sposób w przyszłych traktatach handlowych zabezpieczyć skuteczniej niż dotychczas interesy krajowego rolnictwa.

Dnia 28 b. m. przyjmował nowy głównodowodzący armią serbską, były król Milan, w gmachu komendantury radę ministrów, która zjawiała się *in corpore*. Na przemówienie prezydenta rady ministrów, który zapewnił głównodowodzącego o poparciu ze strony gabinetu, odpowiedział Milan, dziękując przedstawicielom rządu i zapewniając ich, że starać się będzie o utrzymanie armii serbskiej na wysokości jej zadania. Następnie metropolita Michał dokonał poświęcenia gmachu komendantury. — Król Aleksander obecny był, wraz ze swiata, na całej uroczystości.

General-gubernator warszawski książę Imeretyński spodziewany jest w Warszawie z powrotem z Petersburga dnia 17 b. m.

W *Libre Parole*, opowiada Drumont, że przy przyznaniu się Dreyfusa do winy obok kapitana Lebrun obecni byli jeszcze 3 oficerowie. Z tych jeden, major Attel, w 3 tygodnie po zasądzeniu Dreyfusa znaleziony został jako trup w wagonie kolejowym pomiędzy Paryżem a Montmorency.

Temps zastrzega się przeciw ukrytej w tem doniesieniu *Libre Parole* insynuacji i stwierdza, że śmierć majora Attel nie miała w sobie nic tajemniczego, skonstatowano bowiem natychmiast pęknięcie aorty a zresztą jeden z bardzo bliskich jego przyjaciół oświadcza stanowczo, że Attel nigdy nikomu nie wspominał, iżby miał słyszeć wyznanie Dreyfusa.

Gaulois dowiaduje się, że oficerowie, przez Zolę na świadków powołani, zjawiają się przed sądem, ale tylko po to, aby oświad-

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisji prawnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gminy Trzciany z okręgu c. k. sądu powiatowego w Radomyślu a przyłączenie do c. k. sądu powiatowego w Mielcu. Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

Komisja wnosi: Sejm wyraża c. k. Rządowi swe zdanie, że w interesie należytego wymiaru sprawiedliwości i dla dogodności mieszkańców gminy Trzciany leży wydzielenie jej z okręgu sądowego i podatkowego w Radomyślu, a przydzielenie jej do okręgu sądowego i podatkowego w Mielcu.

Izba uchwała ten wniosek.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji prawnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie wydzielenia gmin Wojaczówki i Łączki wraz z obszarami dworskimi z okręgu c. k. starostwa w Strzyżowie i c. k. sądu powiatowego we Frysztaku a wcielenia ich do okręgu c. k. starostwa i sądu powiatowego w Krośnie. Sprawozd. pos. Klemensiewicz.

Komisja wnosi: Sejm w myśl ustawy z dnia 11 czerwca 1868 nr. 59 Dz. u. p. udziela c. k. Rządowi opinii, iż dla dobra mieszkańców gmin Łączki i Wojaczówki wraz z obszarami dworskimi korzystnym będzie, aby wyłączone zostały z okręgu c. k. sądu powiatowego w Frysztaku i c. k. starostwa w Strzyżowie, a przydzielenie do c. k. sądu powiatowego i c. k. starostwa w Krośnie.

Wniosek ten uchwalono bez rozprawy.

W załatwieniu sprawozdań komisji prawnej przedstawionych przez p. Klemensiewicza, uchwalono petycję miasteczka Toporowa o utworzenie tamże c. k. sądu powiatowego, petycję gminy Smarżowej o wyłączenie jej z okręgu c. k. sądu powiatowego w Pilźnie a wcielenie do okręgu c. k. sądu powiatowego w Brzostku, wreszcie petycję gminy Wiązownicy o przeniesienie jej z okręgu c. k. sądu powiatowego w Sieniawie do okręgu c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu, — odstąpił Wydziałowi krajowemu do zbadania i dochodzenia przez zasięgnięcie opinii władz rządowych i autonomicznych i przedłożenia wniosków na najbliższej sesji sejmowej.

Nastąpiło sprawozdanie o petycjach, które załatwiono a między innymi petycję krakowskiego Towarzystwa rolniczego w sprawie udzielenia subwencji na założenie zimowej szkoły rolniczej w zachodniej części kraju, (sprawozdawca p. Trzeciecki) odstąpiło Wydziałowi kraj., z poleceniem, aby po gruntownym zbadaniu sprawy, zasięgnięciu opinii kraj. komisji rolniczej i po przeprowadzeniu rokowań z Rządem o do częściowego pokrycia kosztów, przedłożył Sejmowi właściwe wnioski na najbliższej sesji sejmowej;

petycję reprezentacji pow. Cieszanowskiego o wyjednanie u rządu dla rolników większych i mniejszych posiadłości w powiecie ulg podatkowych z powodu klęski nieurodzaju, (sprawozdawca poseł Krański), odstąpiło Rządowi do możliwie względnego załatwienia;

petycję kilku gmin powiatu Tarnobrzkiego o ulgi podatkowe z powodu klęsk elementarnych, (sprawozdawca poseł Krański), odstąpiło Rządowi do możliwie względnego załatwienia.

petycję Zwierzchności gminnej w Podkaminie (pow. Rohatyńskiego) w sprawie wprowadzenia napowrót w życie szpitala dla ubogich z fundacji s. p. Dymitra i Józefa książąt Jabłonowskich, (sprawozdawca poseł Olpiński), przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i poczynienia odpowiednich kroków oraz zdania sprawy na najbliższej sesji sejmowej.

Po załatwieniu innych jeszcze petycji wyczerpano porządek dzienny i odczytano złożone wnioski i interpelacje.

P. Małachowski wnosi uchwalenie wezwania Rządu, aby jak najspieszniej przedłożył projekt ustawy normującej wynagrodzenie gmin za sprawowanie poruczonego zakresu działania i określającej dokładnie granice tegoż zakresu.

P. Sredniawski wnosi wyznaczenie 10.000 zł. do dyspozycji Wydziału krajowego na zalesienie nieużytków i gruntów na stokach gór i wezwania Rządu, aby na ten cel taką samą kwotę wyznaczył.

P. Krempa wnosi interpelację do komisarza rządowego o wypłacenie gminie Surowy w powiecie Mieleckim kwoty należnej się jej z tytułu konkurencji wałów wisłańskich.

P. Potoczek wnosi interpelację do komisarza rządowego o wydzierżawianie prawa propinacji osobom godnym zaufania, jak się to dzieje z dzierżawą prawa polowania.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 min. 50 popołudniu; następnie we czwartek 3 b. m., początek o godzinie 10 rano.

czyć, że ze względu na tajemnicę służbową odmawiają wyjaśnień. Pułkownik Picquart stanąć ma dzisiaj przed senatem śledczym, któremu przewodniczyć będzie generał Saint Germaine. Śledztwo dotyczy tylko pytania, czy Picquart dopuścił się w służbie nieprawidłowości przez wydanie poufnych dokumentów w ręce Le Henzera i adwokata Leblois.

Dawni członkowie gabinetu Dupuy'ego, za którego rządów skazany został kapitan Dreyfus, postanowili na wezwanie Zoli składać zeznania w procesie przed sądziami przysięgłymi. Do gabinetu należeli: Dupuy, Hanotaux, Barthoux, Poincaré, Leygues, Deltasse, Guerin, Viger, Courties, generał Mercier i Feliks Faure. Jako świadkowie nie ukazał się Faure i Mercier.

Gazeta *Eclair* pomieszcza półurzędową notatkę, stanowczo zaprzeczającą wielokrotnie podawaną wieść, jakoby dowody, które służyły za podstawę do skazania Dreyfusa, miały być sfałszowane przez jakichś oszustów w celu wyłudzenia pieniędzy z sekretnych funduszy ministerstwa wojny. *Eclair* krótko stwierdza, iż żaden z dowodów, figurujących w procesie Dreyfusa, nie był od nikogo kupiony.

Estherazy wyjednał sobie u ministra wojny pozwolenie, aby mógł na drodze sądowej ścigać tych, co go oczerniają.

W procesie przeciw Zoli nie wezwał prokurator żadnych świadków ze swej strony. Węć przesłuchano tylko świadków przez Zolę podanych.

W Paryżu omawiają bardzo żywo wizytę cesarza Wilhelma u ambasadora francuskiego w Berlinie hr. de Noailles. Ambasador miał donieść, że cesarz Wilhelm zamierza przeprowadzić znaczną zmianę w stosunku prawno-politycznym Alzacji i Lotaryngii do cesarstwa niemieckiego. Cesarz nosi się podobno z myślą zupełnego wcielenia tych krajów do cesarstwa.

Prezydent republiki przyjął w tych dniach bar. Mohrenheima, który mu wręczył listy odwołujące go z posady ambasadora rosyjskiego. Pożegnanie było bardzo serdeczne. Baron Mohrenheim zamierza osiedlić się we Francji i zamieszka w Wersalu.

W kołach rządowych krąży pogłoska, że generalny gubernator Algieru, Lepine, będzie odwołany z powodu braku energii. Okazanej podczas ostatnich rozruchów. Miejsce jego zająć ma jeden z generałów.

W toczącej się obecnie przed trybunałem wojskowym w Madrycie rozprawie przeciw generałowi Weylerowi, z powodu ogłoszenia znanego protestu przeciw ordzui Mac Kinleya, wniósł prokurator karę dwumiesięcznego więzienia.

Do Madrytu przybył z Hawany b. minister Canalejas i utrzymuje, że wojna na Kubie długo jeszcze potrwa, gdyż powstańcy rozporządzają środkami, które pozwolą im dłuższy czas bronić się w górach. Ze źródeł urzędowych donoszą, że w ostatnich potyczkach zginęło 22 powstańców i poddało się 118. Hiszpanie stracili 1 zabitego i 22 rannych.

Wojska hiszpańskie na Kubie zaatakowały obóz powstańczego dowódcy Aranguaza, na którego rozkaz — jak wiadomo — rozstrzelano hiszpańskiego pułkownika Ruiza. Aranguaz zginął w bitwie.

Z Manilli donoszą, że dziennik urzędowy ogłosił niebawem amnestyę dla uwięzionych rokoszan, ze względu, że rokosz uważać należy za usmierzony.

Dzienniki madryckie ogłaszają pismo Romero-Robledy i kilku senatorów, wzywające królowę-regentkę, aby w najbliższym czasie zwołała parlament.

W Transwaalu odbywają się obecnie wybory nowego prezydenta. Kandydaturę głośnego w ostatnich latach prezydenta Krugera ma wielu zwolenników. Znalazł on jednakże przeciwnika w osobie niejakiego Borgera, a dotychczas rezultat wyboru niepewny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 lutego. Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu w Innsbrucku, Włodzimierza Łukasiewicza, zwyczajnym profesorem dla dermatologii i syfilistyki w Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 1 lutego. W Sejmie dolnoaustriackim na dzisiejszym posiedzeniu odczytano między innymi pismami, które wpłynęły do Sejmu także telegram dziękczynny postów niemieckich w Czechach, wystosowany z powodu uchwały Sejmu dolnoaustriackiego w sprawie rozporządzeń językowych.

Posel Kolisko i towarzysze wnoszą, aby Wydział krajowy w jak najkrótszym czasie przedłożył sejmowi projekt ustawy, stanowiącej, iż wszystkie władze autonomiczne w Austrii Dolnej mają się posługiwać wyłącznie językiem niemieckim jako językiem urzędowym.

Sejm przystępuje do porządku dziennego.

Moskwa, 1 lutego. Wczoraj powstał pożar w operze Sołodnikowa. Cały amfiteatr zniszczony. Scenę uratowano przez spuszczenie żelaznej kurtyny. Podczas akcy ratunkowej ośmiu ludzi ze straży pożarnej odniosło rany.

Rzym, 1 lutego. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad cłami zbożowymi. Minister skarbu uważa obniżenie cła za potrzebne, niemożliwym jest wszakże zupełne ich zniesienie. Odpowiadając na zapytanie jednego z postów, oświadczył podsekretarz stanu Bonin, że dyplomacya włoska w Paryżu nie miała powodu do jakiegobądź akcy w sprawie Dreyfusa. Dotąd rząd nie otrzymał zawiadomienia o wezwaniu któregoś z funkcyjaryuszów ambasady włoskiej przez sąd w charakterze świadka. Mowca zapewnia, że ani włoski *attaché* wojskowy, ani też żaden inny przedstawiciel rządu królewskiego nie pozostawał w jakimobądź stosunku z Dreyfusem.

Paryż, 1 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Izby postów, podczas obrad nad budżetem marynarki zabrał głos b. minister marynarki p. Lockroy i wytknął liczne niedostatki w marynarce francuskiej. Mowca wyrażał się z pochwałą o teoretycznym wykształceniu i bohaterstwie marynarzy francuskich, ganił jednak administracyę floty wojennej. P. Lockroy wyraził także nadzieję, iż owe 80 milionów fr., których rząd domaga się od Izby dla marynarki, będą zużyte w sposób praktyczny. Mowca wskazał na usiłowania wszystkich narodów, zmierzające do tego, aby pomnożyć i wzmocnić marynarkę, — a w szczególności podniósł rozwój marynarki niemieckiej. Uskarżał się dalej mowca na brak portów, w których okręty francuskie w razie potrzeby znalazłyby mogły schronienie i zecerpnąć prowiantów, — oraz zalecał, ażeby Francya ze względu na Gibraltar wybudowała specjalny port lub utworzyła osobną flotylę torpedowców, któreby okrętom angielskim wzbraniały dostępu do morza Śródziemnego. — P. Lockroy z powodu znużenia nie mógł wczoraj dokończyć swej mowy — uczyni to na posiedzeniu dzisiejszym.

Paryż, 1 lutego. Wedle dziennika *Echo de Paris* najwyższa rada admiralicyi uchwaliła, iż do roku 1904 ma być zbudowanych 26 nowych pancerników.

Konstantynopol, 1 lutego. Przez Bosfor przepłynął wczoraj okręt „Saratow“, należący do rosyjskiej floty ochotniczej, wioząc na swoim pokładzie 1600 żołnierzy, 600 emigrantów i 12 dział, przeznaczonych dla Władystostoku.

Nieprawdziwą jest wiadomość *Standarda*, jakoby minister wojny wydał rozkaz przygotowania 80 pułków do wymarszu do Rumelii przeciw Bułgarii.

London, 1 lutego. *Biuro Reutersa* dowiaduje się, że wszystko co mówią i piszą o obsadzeniu przez Rosyję portu Arthura jest bezzasadne. Chodzi tu tylko o przeziomowanie w tym porcie okrętów rosyjskich. Tak samo mogłyby, gdyby okazało się potrzebnym przetrzymać tam statki angielskie. Również czystym wymysłem są pogłoski o anglo-japońskim planie kampanii.

London, 1 lutego. Z Tangeru donoszą urzędownie: Okręt angielski „Tourmaline“ który podobno chciał wyładować broń i amunicyę na wybrzeżu południowym, został zaatakowany przez rządowy parowiec marokański „Hassani“. Z okrętu angielskiego dano ognia do parowca, który odpowiedział wystrzałami. Wojska rządowe schwytały łódź z trzema Anglikami. Wszystkie wie, których mieszkańcy okazali się przyjaznymi cudzoziemcom spalono. Wielu mieszkańców poniosło śmierć.

Wiedeń, 1go lutego 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 149-20, Węgierskie akcy kredytowe 387 —, Akcy anglo-austriackie 163-75, Akcy banku Union 305 —, Kredytowe ziemskie 464 —, Kredyty 365-25, Akcy kolei południowej 80 —, Losy tureckie 60 —, Akcy kolei państwowej 344 —, Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 301-59, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98 —, Akcy tytoniowe 136 —, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-75, Akcy kolei Eben-tal 266-50, Akcy banku dla krajów koronnych 220-50, 4-procentowa węgierska renta złota 121-45, Akcy banku związkowego 265-75, Rubel papierowy 1-27-75. Węgierska renta papierowa 99-37, Rimurania 249 —, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Dr. Leon Rapp

lekarsz chorób skórnych i wenerycznych powrócił i ordynuje, ul. Piekarska 15.

Władysław Baracz

b. dyrektor teatru hr. Skarbka udziela lekcji śpiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

Wilhelma herbata wyrobu Franciszka Wilhelma aptekarza w Neunkirchen w Austrii niżej jest w każdej aptece po cenie 1 zł. a. w. za paczkę do nabycia.

75.000 koron główna wygrana loteryi pomnikowej Arcyksięcia Eugeniusza. Robimy używnymi naszymi Czytelników, że ciągnięcie odbędzie się dnia 11 lutego.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizji lub kosztów

Kantor wymiany

e. k. uprzyw. 23 Galle. akc. Banku hipotecznego.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 lutego 1898 HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. Kwilecki z Poznania, Hr. Kronhelma z Król. Polskiego, E. Olszewski z Dubia, A. Szymbrski z Potoka, J. Szymonowicz ze Stanisławowa, T. Syroczynski z Kijowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Suchodolski z Równego, B. br. Horroch z Winniczek, A. Raszewski z Russoic, S. Szymański z Sośnicy.

Muzeum imienia Lubomirskich

otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, d. 1 lutego 1898.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for company names and share values. Includes Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk., Banku hip. gal. po 200 zł. w. a., etc.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table with columns for bank names and interest rates. Includes Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr., Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja), etc.

III. Obligki za 100 zł.

Table with columns for bond types and values. Includes Gal. funduszu propinac. 4% w. a., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., etc.

IV. Losy.

Table with columns for city names and lottery values. Includes Miasta Krakowa, Stanisławowa.

V. Monety.

Table with columns for coin types and values. Includes Dukat cesarski, Napoleon'or, Pół imperyal, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 stycznia 1898.

Table with columns for bond types and exchange rates. Includes A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknot, etc.

Przekazy na Warszawę, Berlin, Paryż, Londyn i t. d. wydają

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Main railway schedule table with columns for direction (do Lwowa, ze Lwowa), departure times, and station names. Includes Podwoleczysk, Krakowa, Iekan, etc.

U W A G A. Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tłustymi ramkami. -- Biuro informacyjne e. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Large financial table with multiple columns for various items, prices, and exchange rates. Includes Gal. poz. kraj. z r. 1873, Czerw. krzyża węg. tow., etc.

SOKAL i LILLEN dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonywane odwrotną pocztą.

Licytacje.

L. 9376 (701 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzy-

telności w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wyk. hip. l. 331 w ks. gr. gminy kat. Pilzno, a w połowie dłużnika Selmana Insla własnej w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a mianowicie dnia

9 marca i dnia 20 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem. Cena wywołania 40) zł Wadyum 40 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Tytusa Bujnowskiego e. k.

notariusza w Pilźnie. Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze. Pilzno, dnia 13 grudnia 1897.

L. 5523 (706 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kufakowie, Duninów położonej wedle whl. 214 księgi gruntowej tejże gminy Nykoły Rożyckiego, Paladyi Capruk i Penteleja Rożyckiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Issera Bojera w kwocie 24 zł. 91 ct. a w. z pn. dnia 15 lutego i 15 marca 1898 każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej Wadyum wynosi 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem pan Antoni Gross z Zaleszczyk.

Zaleszczyki 8 grudnia 1897.

L. 8836 (703 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 150 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 lutego i dnia 23 marca 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 52 ks. gr. gminy Janiny objętej masy spadkowej Maryanny Duskiej recte Dłuskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4347 zł. 8 ct.

Wadyum 435 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. notaryusz Goyski w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 31 grudnia 1897.

L. 9742 (692 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 10 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Katarzyny Helakowej w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 218 gm. kat. Czchów objętej dłużniczki Nosek własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 lutego 1898 i dnia 22 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.

Brzesko, 21 grudnia 1897.

L. 6719 (699 2--3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 lutego 1898 nawet niżej ceny szacunkowej, relicytacya realności według wyk. hip. 56 ks. gr. gm. kat. Kosów stary Michała Ferkuniaka syna Wasyla własnej na rzecz Josla Rieglera pto 231 zł. a w. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 30 sierpnia 1897.

L. 11288 (602 2--3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Białej przeciw Antoniemu i Joannie Sikorom pto 6930 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 1 marca 1898 i dnia 29 marca 1898 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 541 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 9290 zł.

Wadyum 929 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. M. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 14 grudnia 1897.

L. 7031 (607 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Nechy Feldmaus w kwocie 190 zł. egzekucyjną licytację 1/3 części realności w Cieplicach położonej dłużnika Kazia Augustyna własnej, wyk. hip. l. 20 ks. gr. gm. Cieplice objętej, dnia 2 marca 1898 i 31 marca 1898 o godz. 10 rano:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 424 zł.

Zakład wynosi 42 zł. 40 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz w Sieniawie p. Zielonka.

Sieniawa, 24 września 1897.

L. 7984 (606 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięwzięcie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 100 zł. egzekucyjną licytację realności w Nielipkowicach pod l. 49 położonej dłużnika Józefa Kaniowskiego własnej, wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. Nielipkowice objętej dnia 2 marca 1898 i 31 marca 1898 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 960 zł. 50 ct.

Zakład wynosi 96 zł. 5 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz w Sieniawie p. Zielonka.

Sieniawa, 11 listopada 1897.

L. 9617 (672 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobzycach ogłasza, iż w dniach 3 marca i 30 marca 1898 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności lwh. 70 w Lipniku Jędrzeja Szymoniaka własnej, celem wydobycia wierzytelności Kasy oszczędności w Myślenicach pto 100 zł. z przyn.

Cena wywołania 1090 zł.

Wadyum 109 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobzycze, 31 grudnia 1897.

L. 22137 (290 2--3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej austriackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego przeciw Jakóbowi Bleicherowi o zapłacenie kwoty 1065 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 8 marca 1898 i dnia 25 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 28 przymusowa sprzedaż dóbr Duńkowice wyk. hip. l. 27 objętych dłużnika Jakóba Bleichera własnych

Cenę wywołania stanowi kwota 160.000 zł. wa.

Wadyum 10 proc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Błażowskiego w Przemyśle z substytucją adwokata dr. Głębockiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 4 grudnia 1897.

L. 8740 (380 2--3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Laji Messer wynoszącej 27 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności pod lkons. 13 położonej, objętej wykazem hip. l. 162 w księdze gruntowej gm. kat. Paszczyna wedle poz. 3 i 5 karty własności do dłużnika Michała Polomskiego w 9/24, a Piotra Tryliki w 3/24 częściach należącej w Sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 8 marca i dnia 19 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem

Cena wywołania 743 zł. 31 1/2 ct.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Fischlera, z zastępstwem p. not. Aleksandra Wisłockiego.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, 20 listopada 1897

L. 9344 (557 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 60 zł. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności whl. 185 ks. gr. gm. kat. Roza i całej realności whl. 440 tejże gminy Adama Krochmala własnej w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 8 marca 1898 i 15 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa, a to połowy pierwszej realności w ilości 1144 zł. 7 1/2 ct., zaś drugiej realności 850 zł.

Wadyum co do pierwszej realności kwotę 114 zł., co do drugiej 85 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Tytusa Bujnowskiego ek. notaryusza w Pilźnie.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Pilzno, 25 grudnia 1897

L. 8764 (558 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności whl. 282 i 2/4 części realności whl. 283 ks. gr. gminy Ja-

strzębna stara objętych, do dłużnika Jana Tabora należących w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. w dwóch terminach a mianowicie 8 marca 1898 i 19 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania co do pierwszej realności 2255 zł., zaś co do drugiej 10 zł.

Wadyum co do pierwszej realności 215 zł., co do drugiej 1 zł. stanowić będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Marcina Bujnowskiego kandydanta notaryalnego w Pilźnie.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w Registraturze.

Pilzno, 19 grudnia 1897.

L. 7853 (559 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/3 części realności i objętej wyk. hip. l. 19 ks. gr. gm. kat. Jaworze dolne do dłużnika Jana Ciesielskiego w tej części należącej w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie dnia 8 marca i 18 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 475 zł.

Wadyum kwotę 48 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Tytusa Bujnowskiego ek. notaryusza w Pilźnie.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Pilzno, 12 grudnia 1897.

L. 8569 (560 2--3)

W Pilźnie c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 8 marca i 12 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna połowy realności whl. 275 ks. gr. gm. Dulezówka objętej, dłużnika Jakóba Podgórnika własnej, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 13 zł. 50 ct. Michałowi Rachlewiczowi od Jakóba Podgórnika należnej.

Realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 337 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu jako też późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego w Pilźnie.

Pilzno, 13 grudnia 1897.

L. 12320 (597 2--3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1898 nawet niżej takowej licytacya 1/3 części realności według wyk. hip. 685 i 1/8 części realności whl. 685 ks. gr. gm. kat. Wierzkowice Fedora Sawczuka Semena własnej, na rzecz Judy Bleiweisa pto 28 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 57 i 12 zł.

Wadyum 3 zł. 70 ct. i 1 zł. 20 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 16 sierpnia 1897.

L. 6842 (584 2--3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 260 ks. gr. gm. Monastarsko dłużniczkiej masy spadkowej sp. Weroniki Ferkuniak własnej na rzecz Nusima Krauthamera pto 47 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 17 czerwca 1897.

L. 8777 (385 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 150 zł. z przyn. na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni sprzedaż posiadłości lwh. 56 gm. kat. Nieszukowice wielkie objętej, dłużników Tomasza i Anny Jarotków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 10 marca i 13 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Aleksander Runge.

Cena wywołania 559 zł.

Wadyum wynosi 56 zł.

Wiśnicz, 28 grudnia 1897.

L. 10614 (637 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 10 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 7 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną 1/5 części nieruchomości położonych pod lk. 58 objętych wykazem hipotecznym 234 ks. gr. gm. Lipsko i będących własnością Anastazy Łozińskiej a to w celu wydobycia sumy 92 zł. wa. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznananych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 6570 (587 2--3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 315 ks. gr. gm. kat. Riečka Wasyla Jakibiuka własnej, na rzecz Herscha Fuchsa pto 115 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 3783 zł.

Wadyum 378 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego z Kosowa.

Kosów, 15 czerwca 1897.

L. 4210 (588 2--3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 133 ks. gr. gm. kat. Jaworów w całości i wh. 134 tejże gminy w połowie Fedora Kopczuka Iwana vulgo Chreptun własnej na rzecz Anzla Ernsta pto 42 zł. wa.

Cena wywołania a to 1) za realność w. h. 133 kwota 950 zł. i 2) za połowę realności wh. 134 kwota 210 zł.

Wadyum ad 1) 95 zł. a ad 2) 21 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 17 czerwca 1897.

L. 10613 (581 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 10 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 7 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną połowy nieruchomości położonych pod lk. 84 wyk. hip. 246 i całych nieruchomości objętych wykazem hipotecznym 245 ks. gr. gm. gminy Jędrzejówka ad Lipsko i będących własnością Jana Nieduzaka a to w celu wydobycia sumy 180 zł. wa. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznananych wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie

Cieszanów, 30 grudnia 1897.

L. 3704 (586 2--3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 763 ks. gr. gm. kat. Piśtyń Stefana Bejsiuka Nykoły względnie tegoż leżącej masy spadkowej własnej na rzecz Iry Szerzera pto 44 zł. z pn.

Cena wywołania 480 zł.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznananych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 16 czerwca 1896.

L. 5585 (674 3—3)
W dniach 14 lutego i 21 marca 1898, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ścisłości wierzytelności Berka Grünbauma w kwocie 24 zł. 80 ct. a. w. z pn. publiczna licytacja realności lwh 74 ks. gr. gm. Nowa góra Sebastjana Godynia własnej.
Cena wywołania 193 zł. 50 ct.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków przejrzeć wolno w tut. sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 20 grudnia 1897.

L. 14066 (669 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 22 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 90/122 według wyk. hip. 425 ks. gr. gm. Humniska dłużnika Jakóba Skarbka własnej, na rzecz Seinwela Bezema pto 3 zł. z pn.
Cena wywołania 445 zł.
Wadyum 40 zł. 45 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dańca w Brzozowie
Brzozów, 9 grudnia 1897.

L. 12649 (683 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej Rebeki Lilienfeld pr. dr. Emil Byk we Lwowie przeciw Annie z Antoniewiczów Giedroyc Sucheckiej per kurator dr. Soroń o zapłacone kwoty 3368 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna licytacja przymusowa realności wykazem hip. 645 gminy kat. Winniki objętej, własnością Anny Giedroyc Sucheckiej będącego dla powyższej pretensji za hipotekę służącej na 3153 zł. 40 ct. aw. ocenionej w dniu 28 lutego 1898 i 29 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum 315 zł. 34 ct. aw.
Kuratorem dla nieznanego wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz w Żółkwi p. Postępski.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzania w tus. registraturze.
Żółkiew, 30 grudnia 1897.

L. 4010 (680 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Wolfa Langingera i Eisika Fischmana w kwocie 1200 zł. a. w. zpn. zostanie realność lwh. 1174 w Staremieście masy Szlomy i Tilli Teicherów własna dnia 22 lutego 1898 i dnia 22 marca 1898 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 2490 zł. wa., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.
Zakład wynosi 249 zł. w. a.
O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Leona Dobrzańskiego w Staremieście i przez Edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremieście, 14 sierpnia 1897.

L. 7176 (533 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 80 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mendla Łanczynera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż 1/3 części posiadłości lwh. 439 ks. gr. gm. kat. Borezów wyżny objętej dłużnika Iwana Małkowicza Jakowa własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 1 marca 1898 i dnia 29 marca 1898, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Henryk Szerb c. k. notaryusz w Peceziżynie.
Wadyum wynosi 7 zł.
Peczeziżyn, 3 grudnia 1897.

L. 8989 (605 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż w tymże Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 2 marca 1898 powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 30 marca 1898 nawet poniżej takowej licytacja posiadłości według wyk. hip. 2-2 ks. gr. gminy Koniuszek Anny Maryi 2 imion Stachowskiej własnej, tudzież posiadłości według wyk. hip. 533 tej samej księgi Maryi Duda urodz. Kalika własnej na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie pto 153 zł. 80 ct., 153 zł. 56 ct., 153 zł. 35 ct. i 3556 zł. 27 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania wynosi 8000 zł. a. w., zaś wadyum 800 zł. a. w.
Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Jacka Żyborckiego z Rohatyna.
Rohatyn, dnia 15 grudnia 1897.

L. 31393 (575 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Wzorka przyznanej w sumie 230 zł. w. a. z należyciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 12 w Tarnowie położonej, Sebastjana Kozła własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach w dniu 28 lutego i 23 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 3243 zł. a. w., poniżej której w terminie pierwszym realności nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 325 zł. a. w.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Stojalowski.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.
C. k. Sąd powiat. miej. deleg.
Tarnów, dnia 21 grudnia 1897.

L. 10100 (749 1—3)
W tutkjszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 8 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 kwietnia 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności według wykazu hip. l. 338 gminy Brzuska Freidy Glucksmann własnej na rzecz c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 93 zł. 29 ct.
Cena wywołania 144 zł.
Wadyum 14 zł. 40 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Antoniego Dobrzańskiego c. k. notaryusza w Birezy.
C. k. Sąd powiatowy.
Bireza, 29 grudnia 1897.

L. 21083 (746 1—3)
Sprostowanie.
Odnosnie do ogłoszonego w dzienniku urzędowym "Gazety Lwowskiej" w Nrach 282, 283 i 284 edyktu licytacyjnego w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Aleksandrowi Nałęcz Kęszyckiemu pto 4 rat po 858 zł. z pn. prostuje się takowy w tym kierunku, że kuratorem wierzycieli hipotecznych w edyktie wymienionych ustanowiono adw. dr. Łuczakowskiego z substytucją adw. dr. Zarzyckiego w Tarnopolu.
Tarnopol, dnia 31 grudnia 1897.

L. 13199 (728 1—3)
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej Maksyma Czepaka przeciw Antoniemu Dupakowi o zapłatę kosztów sporu w kwocie 14 zł. 11 ct. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 9 lutego i 9 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w siedzibie sądu przymusowa publiczna sprzedaż czterech szesnastych części ciał tabularnego wykazem hip. 228 księgi gruntowej gminy katastralnej Snowicz objętego, Antoniego Dupaka własnych, pod następującymi warunkami:
Cena wywołania 110 zł.
Zakład 11 zł.
Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.
Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia przejrzane być mogą w registraturze.
Złoczów, dnia 20 listopada 1897.

L. 11833 (591 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1898 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 978 ks. gr. gm. kat. Kosmacz Petra Kusznirzuka syna Dmytra wnuka Iwana własnej na rzecz Nuty Mühlbauera pto 14 zł. 68 ct. aw. z pn.
Cena wywołania 120 zł.
Wadyum 12 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Kosów, 20 września 1897.

L. 10210 (593 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1898 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 152 ks. gr. gm. kat. Mykietyńce Dmytra Rybaka syna Michała własnej

na rzecz Banku chrześcijańskiego w Kosowie pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 5 sierpnia 1897.

L. 10388 (589 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 kwietnia 1898 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 536 ks. gr. gminy kat. Manastersko dłużnika Michała Wintonieka własnej na rzecz Wasyla i Anny Drebotiuków celem zaspokojenia alimentacji po 2 zł. miesięcznie z przyn.
Cena wywołania 750 zł.
Wadyum 75 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 15 lipca 1897.

L. 11426 (742 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 47 zł. 62 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Blechera w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 264 gm. kat. Lucza objętej dłużniczki Maryi z Tkaczuków Szarych własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 23 lutego 1898 i dnia 23 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peceziżynie.
Wadyum wynosi 20 zł. aw.
Peczeziżyn, 15 grudnia 1897.

L. 6860 (734 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. wóś. w likwidacji we Lwowie w kwocie 299 zł. 50 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 24 lutego i 31 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wbl. 772 B. poz. 1 ks. gr. gminy Kozowa własność Antoniego Palucha stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 1255 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 125 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza Lewickiego z Kozowy.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym
Kozowa, 30 listopada 1897.

L. 803 (719 1—3)
OBWIESZCZENIE.
1. Ustanowiona obecnie w Zniesieniu pod Lwowem pod Nr. 33/36 trafika tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.
2. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach sąsiednich.
3. Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897 materiału tytoniowego w wartości 5212 zł. 5 ct. wynosił 511 zł. 82 ct.
4. Trafikantowi porucza się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych za poborem prowizji 1 1/2 procentu od wartości.
5. Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom.
Trafikant ma pobierać materiał tytoniowy w c. k. gł. Magazynie sprzedaży tytoniu we Lwowie, zaś materiał stemplowy w c. k. gł. Urzędzie cłowym we Lwowie.
6. Trafikant ma ponosić z własnych funduszy wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.
7. Trafikę należy objąć w dniu po zatwierdzeniu oferty oznaczonym.
8. Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tycającego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.
9. Oferty te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przetrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowych i u składników tytoniu i u władz skarbowych I. instancyi nabyte.
10. Wadyum które ma być złożone wynosi 50 zł.
11. Oferty mają być wystawione na przepisany dрукu i wniesione opieczetowane najdalej do 17 lutego 1898 do godziny 12 w

południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie.

13. Oferty nie zawierające zobowiązań się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innym przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 20 stycznia 1898.

L. 12020 (698 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1898 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 231 ks. gr. gm. kat. Moskalówka Mordka Klaua względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 36 zł. 23 ct. aw. z pn.
Cena wywołania 912 zł.
Wadyum 91 zł. 20 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem c. k. adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.
Kosów, 30 sierpnia 1897.

L. 4946 (498 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wisniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 29 zł. 93 ct. z pn. na rzecz Benischa Branda sprzedaż 1.8 części posiadłości lwh. 16 gm. kat. Dołuszyce objętej, dłużniczki Teresy Trojan własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 10 marca i 14 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.
Cena wywołania 228 zł. 75 ct.
Wadyum wynosi 23 zł.
Wisnicz, 30 grudnia 1897.

L. 6739 (465 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. wóś. we Lwowie a to 11 rat po 3 zł. i reszty kapitału 11 zł. 10 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 17 lutego i 17 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. 10 we Wiktoriańce położonej wbl. 77 tejże gminy objętej, tudzież całych realności objętych wbl. 122, 132, 134 rzeczony gminy a stanowiących własność Anastazy Olejnik z domu Kołodziej, Maksyma Medwidia i Kuby Ochmanowicza.
Cena wywołania wynosi 153 zł., 50 zł., 50 zł. i 45 zł. niżej których na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 29 zł. 80 ct., 15 zł. 30 ct., 5 zł., 5 zł. i 4 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora c. k. notaryusza Lewickiego w Kozowie.
Kozowa, 30 listopada 1897.

L. 10335 (739 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 15 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Herzla Blechera w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 331 gm. kat. Kluczów wielki objętej dłużnika Nykoły Tafijczuka Pawła własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 lutego 1898 i dnia 23 marca 1898 każdym razem o godz. 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Henryk Szerb c. k. notaryusz w Peceziżynie.
Wadyum wynosi 20 zł. 70 ct.
Peczeziżyn, 18 grudnia 1897.

L. 10611 (639 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 10 marca 1898 za cenę szacunkową lub powyżej tejże a na dzień 7 kwietnia 1898 także poniżej tej ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości objętych wyk. hip. 18 i 162 ks. gr. gm. Lipie ad Chlewiska i będących własnością Józefa Rzyckowskiego i Zyczkowskiego, a to w celu wydobycia sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.
Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.
Kuratorem nieznanego wierzycieli jest p. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.
Cieszanów, 30 grudnia 1897.

Konkursy.

L. 71592 (684 3-3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego posagu w kwocie dwustu (200) zł. aw. z fundacji s. p. ks. Tomasza Kiebusiewicza rz. k. plebana w Dzikowie ogłasza się niniejszym konkursem.

Posag ten zostanie przyznany pannie lub wdowie wyznającej religię katolicką, a wykazującej pokrewieństwo z s. p. fundatorem tudzież obyczajne i religijne zachowanie się.

Przyznany posag zostanie ulokowany, a wydanie jego nastąpi dopiero po wyjściu obojętnej zażądanej za mąż.

Prawo nadania tego posagu służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 czerwca r. b. i załączyć do nich:

1. metrykę chrztu kandydatki.
2. metryki chrztu lub inne wiarygodne dokumenty wykazujące należycie pokrewieństwo kandydatki z s. p. fundatorem.
3. świadectwo wystawione przez miejscowego ks. proboszcza stwierdzające obyczajne i religijne zachowanie się kandydatki.
4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki i jej rodziców.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji w raz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, 19 stycznia 1898.

L. 2517 (661 3-3)
KONKURS

na posadę sekretarza Rady powiatowej w Lisku.

Pobory:

1. Roczna płaca w kwocie 1000 zł. aw. i ewentualny dodatek osobisty.
2. Prawo do czterech dodatków pięcioletnich po 100 zł. aw.
3. W razie wyjazdów urzędowych diety dzienne po 3 zł. aw. i zwrot kosztów podróży wedle norm obowiązujących dla ck. urzędników państwowych.

Warunki:

1. Obywatelstwo austriackie i nieprzekroczony wiek lat 40.
2. Ukończone studia prawnicze i jednoroczna praktyka odbyta przy urzędach autonomicznych, lub ck. administracyjno politycznych, albo też u kandydatów nie posiadających studiów prawniczych, dwuletnia praktyka odbyta przy urzędach autonomicznych lub też przy ck. urzędach administracyjno politycznych.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacja.

Podania udokumentowane wraz z wykazaniem dotychczasowego zajęcia należy wnieść najdalej do końca lutego 1898 do Wydziału Rady powiatowej w Lisku.

Prezes. Rady powiatowej

L. Ramułt mp.

L. 381 (709 2-3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady jednego sługi etatowego przy głównym gmachu tutejszego ck. Uniwersytetu rozpisyuje się konkurs z terminem do 25 marca 1898 włącznie.

Przyjęty sługa otrzyma jako wynagrodzenie roczną płacę 300 zł., dodatku aktywального 75 zł. tudzież przepisana odzież służbowa.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązek różnicę, rąbania i noszenia drzewa opałowego jako również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni wykazać: 1. znajomość czytania i pisania w języku polskim, 2o fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, 3o wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnieść w wyz. oznaczonym terminie do Senatu akademickiego lwowskiego ck. Uniwersytetu.

Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej to swe podania wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie ck. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z ck. Senatu akademickiego.
Lwów, 23 stycznia 1898.

KONKURS

Na podstawie reskryptu Wysokiego ck. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z d. 10 stycznia 1898 l. 29126 ex 1897 rozpisyje się konkurs na wakuującą z dniem 1 lutego 1898 posadę nauczyciela zawodowego rysunków wolnoročných i rysunku zawodowego przy ck. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi.

Posada ta będzie obsadzona za kontraktem służbowym, a remuneracja roczna do niej przywiązana wynosi 1000 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać, że władają językiem polskim i ruskim oraz przedłożyć dowody, że są w stanie udzielać nauki rysunków wolnoročných w ogólności, w szczególności zaś rysunku zawodowego (rysunku warstatowego) dla stolarzy i tokarzy.

Należy udokumentowane podania o nadanie tej posady, mają kandydaci wnieść do podpisane go kierownictwa najdalej do dnia 15 lutego 1898.

W Kołomyi, 25 stycznia 1898.

Kierownictwo ck. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego.

L. 167 (317 3-3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionych posad a) budowniczego miejskiego, b) rachmistrza rozpisyje niniejszym Magistrat miasta Złoczowa konkurs z terminem wnoszenia należyce udokumentowanych podań do końca lutego b. r.

Do posad tych, które na razie prowizorycznie nadane będą jest przywiązana płaca rocznych 800 zł., 25% dodatek czynnej służby i prawo otrzymania podwyższenia systemizowanej stałej płacy rocznej po upływie lat 5 nienagannej służby o kwotę 100 zł., po latach 10 również 100 zł., po latach 15 100 zł., po latach 20 również 100 zł. a nadto po upływie 30 letniej nienagannej służby dodatku osobistego w wysokości 20% zasadniczej płacy. Rachmistrz obowiązany jest nadto do złożenia przed rozpoczęciem urzędowania kaucyi służbowej równającej się wysokości rocznej płacy.

Kaucya może być złożoną albo w gotówce, albo w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo posiadających w nominalnej tychże wartości.

Od kandydatów wymaga się:

1. Skończonych lat 24 a nie przekroczonych lat 40 wieku, prawo obywatelstwa austriackiego i świadectwa zdrowia.

2. na posadę budowniczego: świadectwa z odbytych studiów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego w myśl §. 23 ust. przem. z dnia 20 grudnia 1859 Nr. 277 Dz. p. p. względnie ces. rozp. z 16 września 1883 Nr. 147 Dz. pp. lub koncesyi na budowniczego, tudzież wykazania się z dwuletniej praktyki w zawodzie budownictwa odbytej po złożeniu egzaminu lub uzyskaniu koncesyi.

3. na posadę rachmistrza: egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego w myśl rozporządzenia Wys. Wydziału krajowego z 29 maja 1891 dz. u. k. l. 67.

4. Dokładnej znajomości w mowie i piśmie języków krajowych i języka niemieckiego.

5. W końcu świadectwo stwierdzające przebieg życia i dotychczasowego zajęcia.

Mianowany kandydat nadto wstępując do służby winien będzie złożyć pisemną deklarację, że postanowienia etatu instrukcyi służbowej, dyscyplinarne i statut emerytalny tutaj obowiązujący jest mu znanym i takowemu się poddaje.

Magistrat miasta.

Złoczów, dnia 13 stycznia 1898.

Burmistrz.

L. 8991 (750 1-3)
KONKURS.

Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Markowej w powiecie Łańcuckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Pobory:

Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancel. 40 zł. i wynagrodzenie 150 zł. na posłańca pieszego codziennie do Łańcuta i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 stycznia 1898.

Kuratele.

L. 9281 (682 3-3)
Kuratelą nad Janem Kalinowskim z Wojtkowej ala marnotrawstwa ustanowiona została zniesiona.

C. k. Sąd powiatowy
Bircza, 27 listopada 1897.

L. 8931 (730 1-3)
Józefa Bajurnego z Młynisk uznano umysłowo chorą, kuratorem jest Mikołaj Bajurny z Młynisk.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 4 listopada 1897.

L. 10502 (735 1-3)
Podaje się do wiadomości, że uchwałą ck. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 13 listopada 1897 l. 13877 uznano Maryannę Kozową, żonę Wojciecha z Dąbrówki ad Cmolasa za umysłowo chorą, i że dla jej osoby i majątku ustanowiono kuratorem Michała Myszkę z Cmolasa.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 24 listopada 1897.

L. 95451 (716 1-3)
Józefa z Płoszowskich Łazowska uznana została umysłowo chorą, a kuratorem tejże mianowany został dr. Franciszek Zakreys lekarz we Lwowie.

Zc. k. Sądu powiat. m. deleg. S. I.
Lwów, 31 grudnia 1897.

Wyroki prasowe.

L. 15 (748)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczanego w Nr. 3 czasopisma: „Przyjaciel ludu“ z dnia 20 stycznia 1898 pod napisem „Ze Sejmu“, od słów: „Większość sejmowa“, do „autonomii“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. i art. III z. 17/12 862 Nr. 8/63 d. u. p. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, 18 stycznia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6648.

OBWIESZCZENIE

Za względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicji e. k. Namiestnictwo w Pradze znosząc swe rozporządzenie z dnia 27 grudnia 1897 l. 210211 ogłoszone tutejszym obwieszczeniem z dnia 4 stycznia b. r. l. 641 zarządza rozporządzeniem z d. 15 stycznia 1898 l. 7201 co do przywozu do Czech odźwiaczy i świń co następuje:

Przywóz do Czech odźwiaczy i świń wzbronionym jest od 20 stycznia 1898 z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych 26 politycznych powiatów Galicji a mianowicie: Bochnia, Brzozów, Cieszanów, Dąbrowa, Dobromil, Jasło, Krosno, Limanowa, Lisko, Mielec, Mościska, Myślenice, Pilzno, Ropczew, Rzeszów, Sanok, Sokal, Stanisławów, Stare miasto, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnopol, Turka, Wadowice, Wietrzka i Żółkiew.

Natomiast przywóz odźwiaczy i świń z miejscowości wolnych od zarazy innej powiatów Galicji, dozwolony jest wyłącznie tylko na rzecz do następujących miast czeskich: Aseh, Aussig, Bensen, Bilin, Bodenbach, Böhm-Brod, Böhm-Kamnitz, Böhm-Leipa, Braunau, Brüx, Budweis, Caslau, Chotebor, Chrudim, Deutschbrod, Dobran, Dux, Eger, Elbogen, Falkenau, Franzensbad, Friedland, Gablonz, Graslitz, Haida, Hohenelbe, Hohenmanth, Holitz, Horitz, Humpoletz, Jaromer, Jicin, Joachimsthal, Josefstadt, Jungbunzlau, Kaaden, Karlsbad, Kolin, Komotau, Königgrätz, Königshof, Kutteberz, Laun, Leitmeritz, Marienbad, Melnik, Mühlhausen, Nachod, Neubydov, Neustadt ad M., Niemes, Pardubitz, Pilzno, Pisek, Podebrad, Randnitz, Rumburg, Saaz, Schlan, Schukouan, Semil, Starckenbach, Strakonitz, Tannwald, Teplitz, Tetschen, Trautenau, Turnau, Warnsdorf, Weipert, Praga-Holeszowice z miejscowościami Pragskiego rejonu policyjnego i Reichenberg.

Zwierzęta rzeźne wprowadzane z Galicji

do wyżej wymienionych miejscowości nie mogą być w stanie żywym dalej wywiezione.

Celem umożliwienia należytego zaopatrzenia większych miast Czech w potrzebne bydło rzeźne zakupowane na targu bydłowym, w Pradze Holeszowicach (Prag-Holeschowitz), c. k. Namiestnictwo czeskie pod względem wywozu byłda galicyjskiego z tego targu postanowiło co następuje:

Sprzedż bydła przywiezionego do Holeszowic z wolnych od zarazy powiatów Galicji a następnie po stwierdzeniu zupełnie niepodważanego stanu zdrowia ustawionego w oddalonych i umyślnie na to przeznaczonych stajniach może się odbywać tylko na osobnej targowicy w celu natychmiastowej rzuci w policyjnym rejonie Pragi względnie odwiezienia koleją do miast wyżej wymienionych.

Świnie, które przy wyładowaniu okazały się zdrowymi, mają być przewiezione na wozach o zaprzęgach konskich wprost do rzeźni, względnie do stajen odnośnych rzeźników w miejscu przeznaczenia i wybite najpóźniej w ciągu 6 dni.

Jeżeli wprowadzone świnie okazały się przy wyładowaniu dotkniętymi zarazą pyskowo-racicową lub pomorem świń, natenczas muszą być wybite w jednej z najbliższych rzeźni publicznych w ciągu 48 godzin.

Świnie, u których przy wyładowaniu na dworcach towarzystwa kolei państwowej (Staats-Eisenbahn-Gesellschaft) i kolei Cesarsza Franciszka Józefa (Kaiser Franz Josephsbahn) w Pradze jako też na dworcu w Smichowie (Smichower Bahnhof) stwierdzoną będzie zaraza, mają być przewiezione w tym samym wagonie do rzeźni w Holeszowicach celem wybitcia ich w terminie wyżej oznaczonym.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Transporty świń wprowadzone do Czech wbrew niniejszemu zakazowi będą nadto zatrzymane do stacji nadawczych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 stycznia 1898.

L. 5240/III (6-6 1-3)
OBWIESZCZENIE.

Wedle rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 5 stycznia 1898 l. 4 5 została należytość od wagi za posyłki pocztowe do Konstantynopola i Saloniki via Zemuń za przestrzeń od tej ostatniej miejscowości ustanowiona jak następuje:

W a g a	do Konstantynopola	do Saloniki
do 3 kgr.	— 90 ct	— 70 ct.
od 3 do 5 kg	1 zł. 30 ct.	1 zł. 10 ct.
od 5 do 10 kg	2 zł. 60 ct.	2 zł. 20 ct.
od 10 do 15 kg	3 zł. 90 ct.	3 zł. 30 ct.
od 15 do 20 kg	5 zł. 20 ct.	4 zł. 40 ct.

Posyłki wymagające podczas transportu szczególnej uwagi lub więcej miejsca podlegają oprócz tego 50% dodatkowi.

We Lwowie, dnia 21 stycznia 1898.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.

L. 8 (652 3-3)

Przeciw Janowi Ciubie, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Szymona Lasotę pozew o 14 zł.

Na podstawie pozwu została w tutejszym sądzie wyznaczona audye eva do ustnej rozprawy na dzień 2 marca 1898 o 9 rano w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Jana Ciuby, ustanawia się pana Stanisława Mazura w Małtowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, dnia 14 stycznia 1898.

L. 7855 (330 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia Romana Kowalskiego, że przeciw niemu wniosła Mechcia Emmer pozew de pr. 25 czerwca 1897 l. 4567 o wydanie nakazu zapłaty sumy 5 0 zł. zpn., i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 1897 l. 4567 doręczonym został kuratorowi adw. dr. Steinhausowi za substytucyą adw. dr. Pawłowskiego w Jasle i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub też sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, 6 listopada 1897.

L. 8951 (454 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Chuni Tenenbauma w sporze wekslowym Dawida Friedmana, pozwem z 31 grudnia 1897 l. 8951 o zapłacenie sumy wekslowej 38 zł. wa. zpn. wytoczonym kuratora w osobie adw. dr. Wittlina, polecając rzeczonemu Chuni Tenenbaum, by ustanowionemu kuratorowi potrzebna informację w powyższym sporze udzielił, lub innego zastępcę dla siebie ustanowił i o ustanowieniu tem sąd tut. zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał. Złoczów, 31 grudnia 1897.

L. 30141 (378 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu, podaje do wiadomości, iż dnia 3 sierpnia 1893 zmarł w Szechyniach Antoni Dąbrowski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ Sąd spadkobierców denata nie zna, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem dr. Leon Peiper adwokat w Przemyślu kuratorem ustanowiony został z tymi przeprowadzony i tym przyznany będzie, którzy oświadczą przyjęcie tegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeśli się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez rząd jako bezdziedziczny ściągnięty. Przemyśl, 24 kwietnia 1897.

L. 115 (483 2-3)

Przeciw Józefowi Margosches w ostatnich czasach zamieszkałemu w Jastrzebiec starej w powiecie pilźnieńskim którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Lejbe Islera zamieszkałego w Ropczycach przez adw. dr. Fechtdegena w Rzeszowie z Rzeszowa pozwu wekslowy o zapłatę 700 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 18 stycznia 1898.

Celem strzeżenia praw Józefa Margoschesa ustanawia się Pana dr. Malca adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. obwodowy w Rzeszowie. Oddział II 18 stycznia 1898.

L. 13660 (3991 2-3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kobielnika syna Pawła, z Denysowa, że celem doręczenia mu t. uchwały z d. 7 lipca 1897 l. 13066 i zastąpienia go w sprawie spadkowej po Annie Kobielnik wdowie po Pawle ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Csillika w Tarnopolu.

Tarnopol, 7 lipca 1897.

L. 21755 (398 2-3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Krumholla zawiadamia się, że w sprawie Borucha Schorra przeciw niemu o 50 zł. zpn ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Finkaze Stryja celem doręczenia uchwały z 13 maja 1897 l. 9434 i dalszych w sprawie tej wydać się mających uchwał.

Stryj, 3 grudnia 1897.

L. 72936 (613 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlę. dla miasta Lwowa i tegoż przedmiocie w sprawach cywilnych oznajmia nieobecny Leonardowi i Katarzynie Kleindienstom, że przeciw nim przez ek. Prokuratorę skarbu im. Skarbu Państwa prosba egzekucyjna o zapłacenie kwoty 290 zł. 65 ct. wniesioną została.

Gdy miejsce pobytu Leonarda i Katarzyny Kleindienstów, nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dr. Konstantego Lewickiego i powyższą prośbę egzekucyjną mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Leonarda i Katarzynie Kleindienstów aby ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 2 listopada 1897.

L. 3 (643 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Karczmarzkiego, że kasa pożyczkowa gminy Teodorówka, wniosła pozew przeciw niemu pod dniem 4 października 1897 l. 9100 o zapłatę sumy 33 zł w. a., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 marca 1898 na 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Józefa Nowaka i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Jakóba Karczmar-

skiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej zle skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 12 października 1897.

L. 5 (628 3-3)

Przeciw Izraelowi Akiwi (2 im.) Stieglitzowi w ostatnim czasie w Tarnowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest niewiadome została wniesioną przez Leiba Weinfeldę do sądu powiatowego w Tarnowie skarga o 100 zł. na podstawie której termin do rozprawy na dzień 7 marca 1898 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie Nr. drzwi 14 wyznaczono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Izrael Akiwi 2 im. Stieglitz przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Emila Psarskiego w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Izraela Akiwi 2 im. Stieglitz w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V. W Tarnowie, dnia 4 stycznia 1898.

L. 27084 (471 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanawia celem doręczenia uchwały tab. z d. 27 czerwca 1897 l. 13907 dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Iwana Pelecha i Charytyny z Wysockich Pełech kuratorem p. awd. dr. Eugeniusza Petruszewicza z Sokala.

O czym się go w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokal, 18 grudnia 1897.

L. 15 (670 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Gotesmana, że Ch. M. Herzig wniósł pozew przeciw niemu pod dniem 19 listopada 1897 l. 10309 o zapłatę sumy 14 zł. 90 ct. w. a., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 lutego 1898 na 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Maurycego Goldhama i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Mosesa Gotesmana, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej zle skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Dukla, dnia 10 grudnia 1897.

L. 559 (434 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Podwołoczyskach zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Panka Budnika, że ojciec jego sp. Iwan Budnik zmarł w Kaczanówce 22 listopada 1894 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, którym dla niego 50 zł. legował, a zarazem wzywa się go, by do spadku tego w przeciągu roku się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z kuratorem, którego się dla niego równocześnie w osobie Semka Romaniuka z Kaczanówki ustanawia w myśl § 131 pat. niesp. przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Podwołoczyska, dnia 23 grudnia 1897.

L. 8925 (429 2-3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Stanisława Kuczka, że przeciw niemu wniósł do tut. sądu Józef Solarczyk pozew o zapłacenie sumy 400 zł. i że dla niego w tej sprawie ustanowionym został kuratorem Jędrzej Kuczek z Wróblówki Jest więc rzeczą Stanisława Kuczka, kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji lub sądowi innego wskazać pełnomocnika, inaczej sam sobie zle skutki swej opieszczości przypisze.

C. k. Sąd powiatowy. Czarny Dunajec, dnia 31 grudnia 1897.

L. 38543 (707 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Berg byłego właściciela realności pod Nr. 328 dz. VIII. w Krakowie, że dla niego w sprawie likwidacji pretensyj hipotecznych do ceny kupna i sprzedaży tejsze realności w której termin na dzień 31 stycznia 1898 o godz. 9 rano wyznaczonym został kurator ad actum w osobie adw. dr. Garfeina w Krakowie z substytucją adw. dr. Frithlinga ustanowionym został i wzywa Zygmunta Berg, by innego pełnomocnika sobie obrał, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację dał, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Kraków, 22 października 1897.

L. 39 (696 2-3)

Przeciw Mieczysławowi Błażowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez pana adwokata dr. Marka Tiegermana z Drohobycza pozwu o 250 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony

został do rozprawy ustnej termin na dzień 8 lutego 1898 godz. 12 w południe.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana adwokata dr. Kmicikiewicza w Drohobyczu.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II W Drohobyczu, dnia 20 stycznia 1898.

L. 1905 (691 2-3)

Jego Excelencya c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. zamianował na I zwyczajną z dniem 1 marca 1898 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Radę dworu i prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Józefa Heldenburga i c. k. radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza i Józefa Swaryzewskiego.

Z Prezydium c. k. sądu obwodowego. Brzeżany, 23 stycznia 1898.

L. 9961 (702 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Jana Bieska z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Stanisław Biesiek przeciw niemu i spóln. wniósł skargę o 42 zł. 84 ct. z pn., na którą termin do rozprawy drob na dzień 15 lutego 1898 wyznaczono i że dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Fiderkiewicza z Pilzna ustanowiono.

Pilzno, dnia 30 grudnia 1897.

L. 17477 (491 2-3)

Kański ek. sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z d. 26 kwietnia 1897 l. 6519 dla niewiadomych z miejsca pobytu Aleksandra Frank i Aleksandra Szymoni kuratorem p. dr. Wiesenberga o czym się tychże w celu strzeżenia swych praw zawiadamia.

Kałuż, 22 grudnia 1897.

L. 10591 (468 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Olejnika, że celem doręczenia mu rezolucji tab. z d. 19 lipca 1897 l. 5138, dla kuratora Michała Olejnika ustanowiono

C. k. Sąd powiatowy. Kopyczyńce, 10 listopada 1897.

L. 16662 (697 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Kroka, że dnia 28 października 1897 do l. 16662, wniosło przeciw niemu i spóln. Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach skargę o 150 zł. w. a. z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 4 lutego 1898 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 26 listopada 1897.

L. 10 (744 1-3)

Przeciw Szamie Demian, którego miejsce pobytu jest nieznanne wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Leibe Wieszego pozew o wykreślenie ze stanu biernego połowy realności whl. 1422 ks. grunt. gminy kat. Podhajce prawa zastawu dla sumy wekslowej 113 zł. aw. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 lutego 1898 o godz. 9 rano biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Szamy Demiana ustanawia się pana dr. Kazimierza Pawlikowskiego adw. w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda swego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach. Oddział I. dnia 9 stycznia 1898.

L. 33 (710 1-3)

Przeciw nieznanemu z życia i nazwiska Joelowi wnukowi bñ. pam. Joela Waldberga, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Mojżesza Dawida Byka, Mnę Byk i Esterę z Waldbergów Hessel pozew o uznanie za zgłą i wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 111, 774 i 775 III. dzielnica miasta Lwowa pretensyj 1000 zł. w. a.

Na podstawie pozwu de praes. 21 grudnia 1897 l. 79573, wyznacza się termin na pierwszą audyencyę na dzień 8 lutego 1898

przed południem o godzinie 10 w temże sądzie, biuro Nr. 22.

Celem strzeżenia praw nieznanego z życia i miejsca pobytu „Joela“, ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Piątkowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział II. We Lwowie, dnia 22 stycznia 1898.

L. Cl. I. 1798/I (727 1-3)

Panu Antoniemu Patronikowi ostatniemi czasy w Posadzce sanockiej zamieszkałemu w drobiazgowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sanoku, powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu o zapłatę sumy 76 zł. 59 ct. w. a. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 15 listopada 1897 liczbą czynności Ob. I. 1798, którą wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 3 lutego 1898 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 21.

Ponieważ niewiadomo gdzie Antoni Patronik przebywa, ustanawia się jemu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Flakowicza w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Patronika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. W Sanoku, dnia 10 stycznia 1898.

L. 4246 (715)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako Sąd handlowy obwieszcza, że wpisana do tutejszo sądowego rejestru dla firm pojedynczych firma: „Zwierzytna“ pp. Dampfsäge Olga Dobra bei Limanowa“ zostaje jako wygasła z tegoż rejestru wykreślona.

Nowy Sącz, dnia 15 stycznia 1898.

L. 1676 (747 1-3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Stanisław Matkowski c. k. notaryusz w Szczercu, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 21 października 1897 l. 23733 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Stryju z dniem 31 stycznia 1898 z urzędowania w Szczercu ustępuje a dnia 1 lutego 1898 urzędowanie w Stryju obejmuje.

Lwów, dnia 29 stycznia 1898

L. 79 (334)

Przeciw Mojżeszowi Fassowi kupcowi końcowo w Przemyślu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Stowarzyszenie handlowe dla handlu i przemysłu w Przemyślu pozew o zapłatę sumy wekslowej 270 zł. wa.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 8 stycznia 1898 Cw. 79/98 l. który pozwanemu niedoręczono, takowy w c. k. urzędzie pocztowym i telegraficznym jest złożony i którego doręczenie kuratorowi równocześnie się zarządza.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Fassu ustanawia się p. dr. Włodzimierza Błażowskiemu adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Fassu w rzecznej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy handlowy w Przemyślu Oddział II, dnia 13 stycznia 1898.

L. 13265 (428 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej Abrahama Dawida Horna, przeciw spadkobiercom Majera i Judyty vel Julii Kobritz pto 290 zł. z pn., zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Samuela Gabryela Kobritz i Markusa Kobritza, iż celem doręczenia im uchwały sądu tut. z dnia 30 sierpnia 1897 l. 9798, jakoteż z dnia 30 listopada 1897 l. 13265, którymi ustanowiono sekwestrem dochodów z dłużniczych realności Leona Klinga z Brodów, ustanowiony został kurator ad actum dr. Samuel Wagner z Brodów.

Brody, dnia 30 listopada 1897.

L. 6435 (496 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Tudoskę Wargatink, że 4 stycznia 1894 zmarł w Trubeczynie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli bratanek jej Michał Kudra i że ona do spadku tego z ustawy powołaną jest.

Wzywa się więc Tudoskę Wargatink, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do spadku tego, tem pewniej się oświadczyła ileż inaczej postępowanie spadkowe tylko z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Jurijem Strylcuk z Trubeczyna przeprowadzone zostanie.

Mielnica, 12 lipca 1897.

Doniesienia prywatne.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. AUGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 14

Ochronna marka: **Kotwica.**
Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite uśmierające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica” z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym kwem w Pradze.



Nowości

w wielkim wyborze na karnawał otrzymał i poleca po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn specjalno-galanteryjny pod firmą:

(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca
Władysław Ciechuński

Lwów. róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej 1. 2.

(dom kapitulny)

Cenniki ilustrowane na żądanie gratis.

Na dochód funduszu emerytalnego

Towarzystwa dziennikarzy polskich

odbędzie się we wtorek dnia 1 lutego 1898 w sali teatru hr.

Skarbka i w salach galic. Towarzystwa muzycznego

WIELKA REDUTA

z następującym programem:

Chór żab

odręczotany przez 30 majowych żabek pod dyktando starej ropuchy.

Konik zwierzyniecki (Lajkonik)

jeżdżony przez znanego krakowskiego jeźdźcę, Macieja Drzawę ze Zwierzynca.

Po raz pierwszy

Ostatnie telegramy

na własnym drucie.

Nec plus ultra sztuki dziennikarskiej.

Batalia kwiatowa

naśladowanie „Bataille de fleurs” w Nicei.

oraz

Weże powietrzne i Confetti

ze współudziałem całej Publiczności, su ucieśze i wesołości.

Miłość i winda

czyli Poradnik dla zakochanych.

Scena erotyczna w jednej odsłonie

przez Anonima:

Osoby: Kupido Winda.

Literaci, dziennikarze, poeci, zecerzy itd. w swoich utworach.

Koncert dwóch muzyk wojskowych

Pod batutą kapelmistrza 30 pp. p. Rolla.

Początek reduty o godzinie 9 wieczorem.

CENY MIEJSC: Wstęp na salę 2 zł. — Łoża parterowa 20 zł. — Łoża I. piętra 15 zł. — Łoża II piętra 6 zł. — Łoża III piętra 3 zł. — Fotel na I balkonie 2 zł 50 ct. — Krzesło na II. balkonie 80 ct. — Krzesło numerowane na 3-ciem piętrze 50 ct. — Miejsce do stania na 3-ciem piętrze 30 ct. — Galerya numerowana 30 ct. — Galerya do stania 20 ct.

Jasnowidząca dziewczica

produkowana się będzie ze słynnym na całą Europę doktorem i spirytystą Ernestem Chowrynem.

Piekielna jazda

czarodziejska pantomina wykonana przez słynną trupę Phojetów, sprawdzonych z Londynu.

Cudy przyrody

niebywała, monssrualna dzmonstracya, nigdzie dotąd niewidziana, zaprodukowana przez prof. Schonka.

Muzy w usługach Fauna

czyli

Źródło mądrości i prawdy.

Balonem do bieguna

sensacyjna paradya.

Olbryzi pochód masek.

Premiowanie najładniejszej i najdowcipniejszej maski.

Konces. Zakład fabryczny Wód mineralnych sztucznych i specjalnych lekarskich

w Krakowie, ul. św. Gertrudy nr. 4.

Wody sztuczne mineralne:

Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc — flaszka 16 ct.
Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszcach i cierpieniach przewodu pokarmowego — flaszka 15 ct.
Vichy, powszechnie znana i zalecana — flaszka duża 40 ct., mała 25 ct.
Giesbühlerka, czysta szesawa, alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny — flaszka półlitra 10 ct., trzy ćwierci litra 14 ct.
Kissingen Rakoczy, flaszka 20 ct.
Na wzór wody **marjenbadzkiej**, flaszka 20 ct.
Wody specjalne lecznicze:
Żelazista (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwistości i bledicy, mocniejsza 25 ct., słabsza 22 ct.
Jodowa, przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — flaszka 20 ct.
Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyzmie, flaszka 15 ct.
Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsji, bezsenności i t. p., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct., słabsza 20 ct.
Hygieniczna, czysta szesawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody — fl. 10 ct.
Kwaśna sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flaszka 15 ct.

Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.
Przyrzadzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisji lekarsko przemysłowej Towarzystwa lek.
Do nabycia w Krakowie i na prowincji przeważnie w aptekach.
Zamówienia uskutecznią się bezzwłocznie.
Brozury przesyła się na żądanie franko.

K. Rząca i Chmurski

właściciele Zakładu

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznym w zupełności wodom naturalnym



Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy

we 48 GODZIN

najporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kuby, past z opiatami i szprycowań.

We wszystkich aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolasa Wewiorskiego, Beisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruekera i Skiepińskiego. 51

Ogłoszenie licytacji.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska 1. 3 (dom własny),
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1897 r. zastawy, dnia 3 i 4 lutego 1898 w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającym, za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 4 stycznia 1898. 10

Powieść Henryka Sienkiewicza

„K R Z Y Z A C Y”

wychodzi

w „Tygodniku Ilustrowanym”.

Prenumeratę przyjmuje

Główny skład i ekspedycya Tygodnika, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9, kwartałnie w miejscu
zł. 3.60, na prowincyi zł. 4.20.

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Dla Galicyi

Główny wyłączny skład
i ekspedycya

Warsz. Tygodnika Ilustr.

Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencya dzienników i inseratów

przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism

krajowych i zagranicznych

Kantor Słowa Polskiego

Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej”

główna Ajencya

i wyłączna

Ekspedycya Ogłoszeń

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Powodu zastojni w interesach szred je od dzis dna po cenach fabrycznych wyroby ze zlota, srebra, oraz chińskiego srebra handel jubilerski W. L. Radeckiego, Lwów, pasaż Hausmana 7. 143

Lekeye szermierki na palasze i florety. Warunki bardzo przystepne. Blizszych szczegolow udzieli „Kantor Słowa Polskiego“ Pasaż Hausmana 9.

Detronela Lewicka, wdowa po funkcyonaryuszu podatkovym, maja a czoro nieletnich dzieci i utrzymuaca z pracy rak 80-letniogojca pozostaje w zapelniej nędzy. Poleciec ja mozemy wzgledom milosiernych ludzi. Dalki przyjmuje Adm. nistroya Gazet Lwow-kiej.

Kanarki znakomite spiewaki

Harzery (herzynskie) sztuka 7 marek, 3 sztuk 18 marek, 6 sztuk 34 marek, kanarzyca po 2 marki, wysyla za zaliczka Gw rantuje za dostawe zywych. **Juliusz Hager, St. Andreasberg (Harz)**

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ)

842

Lwów, ulica Zamarstynowska 11 (dom własny), ul. Trzebiego Maja 1. 2

poleca

18

Wyberne kawy wprost z Ameryki pół kl od 75 ct.

Najlepsze herbaty pół kl od 1 zł 50 ct.
Koniak kurseyjny butelka od 1 zł 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł 99 ct.

Handel założony w r. 1789.

HERBATE i KAWY

poleca

93

Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 45.

Cenniki szczegolowe na ządanie.

Handel założony w r. 1789

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika 1. 2

poleca w wielkim wyborze karnetiki czyli porzadki tańców, ksiegi handlowe, bankowe, aptekarskie, kopiały, teki adresowe i dyplomy artystycznie wykończone po niskich cenach.

Wincenty Kuczabiński

L w ó w.

101

CARO i JELLINEK

L w ó w,

ul. Jagiellońska 22

Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408.

18

Budapeszt. Arany Janos utca 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Handel kawy, herbaty i wina
EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 1. 10

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4³/₄ kilogr. w woreczku

PORTORICO	zł. 9.—	1/2 kilogr.	zł. —.90
CUBA gruboziarnista	9.50	"	—.96
CEYLON zielona	10.—	"	1.—
" " przednia	10.40	"	1.04
" " gruboziarnista	10.75	"	1.08
" " perłowa	10.75	"	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	10.75	"	1.08
JAWA złota	10.75	"	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Cylionem lub Jawa. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.

Opakowanie nie liczy się.

21

Zamówienia z pocztową zalatwia się odroczną pocztą

OSZUSTWO!

nie sumienni podrzedni fabrykanci nasladuja etykiete slawnych tutek Niemojowskiego. Nalezy strzedz sie przed lichem nasladownictwem.

Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem

S. W. NIEMOJOWSKI.

16

Antilentilia.

Zaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod wzgledem skutku i dobroci z „Anti-

lentią“. Srodek ten otrzymany z odswiezajacych substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy watrobiane, blizny itd. nadaje cerze swietna bialosc, swiezosc i delikatnosc. Cena 2 zł.

J. Ihnatowicz

LWÓW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, KRAKÓW, Sukiennice 20, CZERNIOWCE, Rynek 3, PRZEMYSL, ul. Franciszkańska 24.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 15 stycznia b. r. **piwo butelkowe** równające się co do smaku i jakości przednim gatunkom piwa zagranicznego:

- marcowe** półlitrowe butelki po ct. 10.
- Salwator** półlitrowe butelki po ct. 11. ²/₁₀ litrowa po ct. 8.
- czarny bok** półlitrowe butelki po ct. 14. ³/₁₀ litrowe po ct. 11

we Lwowie bezpłatna dostawa do domu, począwszy od 10 butelek.

Na prowincję wysyła się piwo począwszy od 50 butelek.

UWAGA. Dla zapobieżenia wszelkim pokatnym nadużyciom, nadłania się pod własną kontrolą oryginalne butelki z wyciętym napisem: **Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów**, który to napis znajduje się także wraz z protokołowaną marką ochronną na korkach, kapslach i opaskach.

Główny skład i zastęstwo butelkowego piwa Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów objął **p. S. Wieser, przy ulicy Sykstuskiej 1. 14, telefon nr. 149.**

dekad uprasza się przesyłać wszelkie łaskawe zamówienia.

Zamówienia z prowincyi przyjmuje także **Centralne biuro Towarzystwa we Lwowie, ulica Kleparowska 1. 8.**

W nędzy pozostają Lechocka, wdowa po awierze z trojgiem drobnych dzieci, Zamarstynów 3 i 1 i Parzyk, szewe ze sparalżowaną ręką.

Do

Wielmożnego Pana

Józefa Schustera

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5.

Przed kilku dniami zamówiłem z Pańskiej pracowni kołdry za którą Panu najserdeczniej dziękuję i przyznać muszę, że firma Pańska na najszerze rozpowszechnienie z usługuje. Kołdra wyrobu Pańskiego laskała mi w najkrótszym czasie zrobiona, odznacza się wybornym i czystym materiałem, elegancką i trwałą robotą i bardzo przystępną ceną.

Zalecam przeto najsumiennie każdemu kto cokolwiek z pościeli potrzebuje, by się tylko do Pana Józefa Schustera we Lwowie udał gdzie z wyrobu i przystępnej ceny będzie zadowolonym. Przyjm Pan to moje podziękowanie w dowód serdecznego uznania jedynej chrześcijańskiej firmy wyrobu pościeli

Z wżliw

ks. Piotr Matkowski

proboszcz w Sławiezu, p. Złoczów

Własnego wyrobu kołdry po zł 3 50, 4, 6 50 7, 8, 10, 12 do 14 zł., począwszy od zł. 6 50 są wszystkie kołdry na welnie owczej.

Materacy czysto włosienne po zł 12 50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28 do 30 zł.

Poduszki włosienne i perzanne sieniaki zwykłe i sprężynowe, prześcierała, poszewki, koocyki począwszy od 140 w każdej cenie do zł 12 50 poleca

specjalny skład i pracownia wyrobów pościeli

Józef Schuster

Lwów, ul. Kopernika 5.

Przedostatni tydzień.
Arcyksięcia Eugeniusza pomnikowe losy.
Ciągnięcie 11 lutego.
Główna wygrana **75.000 koron.**
Losy po 50 ct. w. a

M. Jonasz — Kitz i Stoff — M. Klarfeld — Kormann i Feigenbaum — Gustaw Max — Samuely i Landauer — Schellenberg i Kreysler — Aug. Schellenberg i Syn — Sokal i Lilien — Jakób Stroh.

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

już wyszło:

Tilla Dr. Er.**Prawo prywatne austriackie**

tom IV. zawiera:

Wykład nauki o stosunkach obowiązkowych

Część II. w See, str. 465. Cena zł. 3.80. 111

Bank ludowy i związkowy
we Lwowie

(ul. Słowackiego 8 naprzeciw głównej poczty)

Stowarzyszenie zarejestrowane z ogran. poręką
rozpoczyna swoją działalność

jako organ centralny dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i instytut finansowy dla osób fizycznych w Galicyi z W. Ks. Krakowskiem i na Bukowinie

z dniem 15 lutego 1898

Reeskontnje weksle po stopie procentowej do 6 od sta i przyjmuje wkładki oszczędnościowe, które oprocentowuje po 5 od sta sam uiszczając podatek rentowy.